



Reforma narzucana z góry nie ma poparcia w szkołach

Ujednolicić dążenia

Jak można było przewidzieć, projekt reorganizacji sieci polskich szkół wileńskich nie spotkał się z aprobatą społeczności polskiej Litwy — ani ze środowiska pedagogicznego, ani politycznego, ani samych rodziców i uczniów. Wczoraj z inicjatywy posła Jana Mincewicza, członka sejmowego komitetu oświaty, nauki i kultury, w gmachu Sejmu litewskiego odbyło się spotkanie osób zainteresowanych tym tematem.

Przybyli przedstawiciele kierownictwa wszystkich wileńskich szkół, rodzice, prezes ZPL Michał Mackiewicz oraz prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski. Dziś do tematu reorganizacji sieci szkół polskich ustosunkuje się na swym posiedzeniu ZPL.

Do tematu tego nasz dziennik powraca po raz trzeci. Naświetliliśmy go, gdy dopiero projekt reorganizacji, opracowany przez wydział oświaty miasta oraz grupę roboczą, dotarł do Macierzy Szkolnej i był omawiany z kierownictwem 19 szkół. Specjalna grupa robocza wydziału oświaty dokonała wojażu po wielu szkołach wileńskich. Dziennik również naświetlił nastroje wśród rodziców i nauczycieli. Co prawda, nie do wszystkich szkół, gdzie miała być wizytacja, dotarła ona. Chodzi o szkołę podstawową im. A. Wiwulskiego,



Na naradę do Sejmu przybyli przedstawiciele kierownictwa wszystkich wileńskich szkół, rodzice oraz prezesi ZPL i Macierzy Szkolnej
Fot. Marian Paluszkiwicz

gdzie zarówno rodzice, jak też pedagodzy byli gotowi do rozmów, jednak wizytatorzy nie przybyli, o czym z ogromnym żalem poinformowała redakcję jedna z rodziców Janina Gierucka. Jak powiedział na wczorajszym spotkaniu poseł Jan Mincewicz, posłowie z ramienia AWPL wywalczyli dość

korzystną pod adresem szkół polskich ustawę o oświacie, jednak, jak widać na podstawie przedstawionego i omawianego projektu reorganizacji szkół wileńskich, sytuacja uczniów szkół polskich może się pogorszyć.

Nie można zgodzić się z przedstawioną w projekcie perspektywą

szkół w Jerozolimce, Grzegorzewie, Łazdynai, podobnie, jak nie można zgodzić się, że w Wilnie mogą w perspektywie działać jedynie szkoły podstawowe i gimnazja, podczas gdy ustawa o oświacie przewiduje również istnienie szkół średnich.

(Dokończenie na str. 6)

Liberalni demokraci wzmacniają szeregi

Poseł zmienia klub

Po przejściu posła Rolandasa Pavilionisa z klubu parlamentarnego socjalliberałów do klubu liberalnych demokratów, dziś najprawdopodobniej szeregi liberalnych demokratów w Sejmie zasili poseł Aleksander Popławski, który jeszcze przed Nowym Rokiem zawiesił swoje członkostwo w klubie liberałów i centrystów.

Zmianę klubu parlamentarnego Popławski tłumaczy tym, że interesy jego wyborców diametralnie różnią się od interesów liberałów i centrystów, którzy jednoznacznie opowiadają się za usunięciem Rolandasa Paksasa z Urzędu Prezydenta.

Społeczność wileńsko-trockiego okręgu wyborczego, w którym poseł został wybrany do Sejmu, kategorycznie sprzeciwia się zamiarom oponentów Paksasa i w częstych spotkaniach z posłem nie wyraziła mandatu poparcia idei liberałów i centrystów. Wobec tego

poseł Popławski, jako jedyny z już byłego klubu, nie podpisał się pod inicjatywą rozpoczęcia impeachmentu wobec prezydenta.

Jak dowiedział się „Kurier”, aż kilka klubów parlamentarnych złożyło propozycję współpracy, jednak Popławski wybrał klub liberalnych demokratów, jednoznacznie popierających prezydenta w tzw. skandalu prezydenckim.

Należy przypomnieć, że do tego klubu należą też posłowie z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski i Jan Mincewicz.

Klub liberalnych demokratów jest już trzecim klubem posła Popławskiego. Przed trzema laty, po rozpadzie tzw. koalicji nowej polityki, Popławski w znak protestu zbliżenia się socjalliberałów z socjaldemokratami opuścił klub Nowego Związku Artūrasa Paulauskasa i przeszedł do klubu liberałów, kierowanego wtedy przez Rolandasa Paksasa.
Inf. wł.

Litwa wprowadza cło na wieprzowinę z importu

Odwrotna reakcja

Rząd, chcąc ochronić litewski rynek przed importem taniej subsydiowanej wieprzowiny, postanowił przed przystąpieniem do Unii Europejskiej obłożyć polską wieprzowinę 30-procentowym cłem, nie mniej jednak niż 1,48 Lt za kilogram importowanego mięsa.

Decyzja została powzięta po uwzględnieniu aktualnej sytuacji na rynku artykułów spożywczych oraz w reakcji na politykę wspierania eksportu sąsiednich krajów. Według danych Ministerstwa Rolnictwa Litwy, od roku bieżącego zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi Polski jest subsydiowany eksport świeżego bądź schłodzonego mięsa wieprzowego z Polski. Subsydia eksportowe będą płacone do 30 kwietnia 2004 r.

W ciągu tego okresu zamierza się wyeksportować 20 tys. ton wieprzowiny do krajów, które nie są jeszcze członkami Unii Europejskiej. Wielkość ustalonych na wieprzowi-

na subsydiów — 2 złote polskie za kilogram (1,48 Lt/kg). Ogółem na subsydia zamierza się przeznaczyć 40 mln litów. Obecnie w Polsce cena hurtowa schłodzonej wieprzowiny bez subsydiów wynosi około 3,5 Lt/kg. Odpowiednio subsydiowana wieprzowina może być importowana na Litwę po 2 Lt za kg. Istnieje informacja o tym, że przedsiębiorstwa przetworów mięsnych obecnie nie kupują litewskiej wieprzowiny, której cena w naszym kraju waha się w granicach 4,01 — 5,29 Lt/kg.

Specjaliści Polskiego Instytutu Ekonomiki Rolnictwa przewidują, że w celu zmniejszenia zapasów wieprzowiny jej eksport do maja 2004 r. wzrośnie. Należy zaznaczyć, że przy obecnych tendencjach importu wieprzowiny z Polski w naszym kraju może powstać nadmierny jej zapas, który od dnia członkostwa w UE zostanie opodatkowany normą cła importowego, stosowaną w Unii Europejskiej.
(Dokończenie na str. 7)

W NUMERZE

Kraj — 3

Marszałkowska układanka strategii

Liberalni demokraci, popierający w tzw. skandalu prezydenckim Rolandasa Paksasa, wczoraj raz jeszcze zarzucili oponentom prezydenta dezinformowanie społeczeństwa oraz przygotowywanie prowokacji, mogących skończyć się zamieszkami.

Świat — 4

Łańcuch ofiar „czarnego wtorku”

Samochód, pomalowany jak karetka pogotowia, ale wiozący co najmniej 180 kg materiałów wybuchowych eksplodował wczoraj przed hotelem Al-Szahin w Bagdadzie, zabijając co najmniej cztery osoby.

Praworządność — 5

Określonymi szlakami

Służba kryminalna Litewskiego Urzędu Ceł nie zgadza się z wnioskiem prawników obwodu kaliningradzkiego, że obywatele naszego kraju są głównymi dostawcami syntetycznych narkotyków dla Rosji. Odwrotnie — właśnie z Rosji część potoku nielegalnych narkotyków trafia na Litwę, a stąd — do krajów skandynawskich.

Sport — 9

Clijsters w półfinale



Wiceliderka rankingu tenisistek, Belgijka Kim Clijsters zmierzy się ze Szwajcarką Patty Schnyder w drugim półfinale wielkoszlemowego turnieju Australian Open w Melbourne (z pulą nagród 14,6 mln dol.).

Sentencja

Najtrudniej przeżyć następne pięć minut. Życie — to jest następne pięć minut.

MROŻEK



Kalejdoskop aktualności

Mniej bezpośrednich inwestycji

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne na Litwie w roku 2003 znacznie spowolniły tempo. Według nieostatecznych danych, wzrosły zaledwie o 3 proc. (400 mln Lt) do 13,6 mld litów.

Inwestycje, przypadające na jednego mieszkańca kraju, w ubiegłym roku wzrosły o 3,1 proc. do 3927 Lt, informuje Departament Statystyki. Dyrektor tego departamentu Algirdas Šemėta, powołując się na dane „Lietuvos bankas”, na konferencji prasowej powiedział, że potok bezpośrednich inwestycji w ciągu 9 miesięcy 2003 r. był pięciokrotnie mniejszy w porównaniu z tym samym okresem 2002 r.

Stabilne poparcie

Obecnie, gdy pozostały liczone miesiące do rozszerzenia Unii Europejskiej, poparcie członkostwa w UE przez mieszkańców Litwy nieco się zmniejszyło, ale nadal pozostaje znaczne.

Według danych badania opinii publicznej w styczniu członkostwo Litwy w UE popiera 75 proc. respondentów, czyli o 3 punkty procentowe mniej w porównaniu z grudniem ub. roku, informuje służba prasowa rządu. Przeciwno członkostwu kraju w UE opowiada się 15 proc. respondentów, czyli o 2 punkty procentowe więcej w porównaniu z ubiegłym miesiącem. W styczniu, podobnie jak i w grudniu, 10 proc. respondentów nie miało własnego zdania na ten temat.

Smalyte niepożądana w Sejmie

Zarząd Sejmu postanowił zastrzyć tryb odwiedzania Sejmu i sporządzić listę osób, niepożądanych w parlamencie.

Omawianie tej sprawy w zarządzie sprowokowało zjawienie się we wtorek w Sejmie biznesmenki o sprzecznej reputacji Renaty Smalytė, której przepustkę wypisał członek frakcji liberalnych demokratów Egidijus Skarbalius. Poprzednio Smalytė miała przepustkę doradcy społecznego Skarbaliusa, z którą mogła wejść do Sejmu w dowolnej chwili, ale została ona anulowana w związku z skandalem wokół Urzędu Prezydenta.

Reklamy więcej, ale w telewizji

Według danych spółki badań medialnych oraz monitoringu „TNS Gallup”, w ubiegłym roku zakres reklamy telewizyjnej wzrósł prawie o jedną piątą, zmniejszył się natomiast w radiu, gazetach oraz na zewnątrz.

Zakres reklamy telewizyjnej w ubiegłym roku wzrósł o 17,71 proc., radiowej — zmniejszył się o 1,21 proc. Powierzchnia ogłoszeń w gazetach w tym roku, w porównaniu z ubiegłym, zmniejszyła się o 0,81 proc. a w czasopiśmie wzrosła prawie o 12,79 proc.

Kategoryczne żądanie premiera

Premier Algirdas Brazauskas poinformował wczoraj dziennikarzy o swym nie podanym do wiadomości spotkaniu z szefem Służby Ochrony Granicy Państwowej (SOGP) Algimantasem Songailą, któremu kategorycznie kazał opuścić zajmowane stanowisko.

Gdy wybuchł skandal z powodu nieodpowiednich kontaktów prezydenta Paksasa z jego środowiskiem, powstały podejrzenia z powodu potencjalnych nadużyć służbowych Songaily. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zbadało podejrzenia i przygotowało wnioski, które jeszcze nie są podawane do wiadomości, ale przypuszczalnie nie są przychylnie dla niego. Po wybuchu skandalu pogorszyło się zdrowie Songaily, przez pewien czas przebywał on w szpitalu, a obecnie znajduje się w sanatorium. Jak powiedział premier, okres rehabilitacji upływa 7 lutego. „Sądzę, że do 10 lutego sprawa zostanie załatwiona” — powiedział Brazauskas.

Msza w Butrymańcach

Dziś o godz. 13.00 w kościele pw. św. Michała Archanioła w Butrymańcach (rej. solecznicki) zostanie odprawiona Msza św. w intencji mieszkańców wsi Koniuchy, pomordowanych 60 lat temu, 29 stycznia 1944 r. przez partyzantkę sowiecką i żydowską.

Szerzej na temat tej tragedii — w numerze jutrzejszym.

Inf. wł., BNS

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji ISSN 1392-0405
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Jan Sienkiewicz — społeczeństwo, Irena Mikulewicz — Samo życie, Robert Mickiewicz — praworządność, Waleria Dunowska — sport, Edyta Szafkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Żdanowicz

Wydawca Vaj „Vilniusis žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Litwa może się doczekać fali przestępstw

Nie tylko plusy

Gdy Litwa w maju zostanie członkiem Unii Europejskiej, w kraju może się zwiększyć ilość rozpowszechnionych w państwach UE przestępstw — handlu ludźmi, prostytucji, nielegalnej imigracji, przestępstw wobec własności intelektualnej, związanych z wyższymi technologiami oraz bankowością elektroniczną i papierami wartościowymi.

W związku z rozwojem obiegu wspólnej europejskiej jednostki monetarnej — euro należy oczekiwać, że również na Litwie coraz częstsze

będą próby rozpowszechniania bądź produkcji fałszywych euro, powiedziane jest w rozpowszechnionej wczoraj prognozie Departamentu Policji.

Pracownicy Departamentu Policji utrzymują, że gdy Litwa zostanie członkiem UE, sytuacja w dziedzinie przestępczości w kraju nie ulegnie większej zmianie, ale należy oczekiwać dalszego szerzenia się narkomanii. Będzie ona miała wpływ również na inne rodzaje przestępczych działań, zwłaszcza wzrost kradzieży i rabunków.

Należy oczekiwać w 2004 r. wzrostu kradzieży, w tym samochodów. Międzynarodowemu tranzytowi kradzionych samochodów będzie sprzyjało położenie geograficzne Litwy, ograniczona kontrola granic wewnętrznych Unii Europejskiej oraz wielki popyt na części zamienne do samochodów. Te procesy związane są ze zmianą pokoleń przestępców oraz akcjami zemsty. Nowo powstałe gangi usiłują usunąć starzejących liderów, dzielą się nowymi sferami wpływu.

BNS



Przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli Cen i Energetyki Vidmantas Jankauskas (pośrodku) wysłuchał posła Petrasa Gražulisa, który wyraził niezadowolony z powodu taryf elektryczności. W Wilnie, przed gmachem Państwowej Komisji Kontroli Cen i Energetyki, poseł Petras Gražulis zorganizował akcję protestu przeciwko podwyżce cen na elektryczność.

Fot. ELTA

Dalia Grybauskaitė — komisarzem w Komisji Europejskiej

„Nie lubię śpiących portfeli”

Rząd litewski zaproponował wczoraj 47-letnią Dalię Grybauskaitė, pełniącą obowiązki ministra finansów, wyznaczyć na stanowisko komisarza przy organie wykonawczym Unii Europejskiej — Komisji Europejskiej.

Premier Algirdas Brazauskas już wcześniej wyjaśniał, że, jego zdaniem, Grybauskaitė jest dobrze przygotowana do pracy w Komisji Europejskiej.

Zgodnie z umową o przystąpieniu do Unii Europejskiej, przedstawiciel Litwy musi być delegowany do Komisji Europejskiej z dniem wstąpienia Litwy do UE, czyli 1 maja 2004. Stanowisko eurokomisarza Dalia Grybauskaitė piastowałaby do 31

października bieżącego roku.

Sześć miesięcy, podczas których pani minister będzie pełnić funkcję komisarza, byłyby traktowane jako etap przygotowawczy przed rozpoczęciem kadencji podstawowej Zgromadzenia Parlamentarnego, gdzie, według Grybauskaitė, najbardziej ciekawilby ją portfel rozwoju gospodarczego i polityki pieniężnej.

— Nie lubię „śpiących portfeli” — zauważyła pani Grybauskaitė. — Interesują mnie dziedziny, gdzie jest dużo bied i nierozwiązanych problemów. Według pani minister, gdzie jest trudniej, tam więcej można zdziałać. W pierwszym tygodniu maja po zatwierdzeniu kandydatury

Grybauskaitė przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy i po złożeniu przez nią przysięgi objęłaby ona stanowisko komisarza w Brukseli. Nowi członkowie Komisji Europejskiej będą mogli przystąpić do pełnienia obowiązków po uzyskaniu zwykłej większości głosów w Radzie Unii Europejskiej oraz po uzgodnieniu proponowanej kandydatury z przewodniczącym Komisji. Na prośbę sekretariatu Rady Unii Europejskiej rząd Litwy zobowiązał się do końca stycznia poinformować sekretarza generalnego Rady Unii Europejskiej Javierę Solanę o wytypowanej kandydaturze.

BNS

Litwa wprowadza cło na wieprzowinę z importu

Odwrotna reakcja

(Dokończenie ze str. 1)

Ustalona przez Komisję Europejską dodatkowa opłata za nadmiar wieprzowiny na rynku wynosi 1850 Lt/t.

Według danych Państwowej Służby Weterynaryjnej, import wieprzowiny z Polski szybko rośnie: w ciągu grudnia 2003 r. importowano 124 tony subsydjowanej schłodzonej polskiej wie-

przowiny, w dniach 1-27 stycznia 2004 r. — 530 ton. Średnia deklarowana cena wieprzowiny — 2,86 Lt/kg.

W ciągu grudnia 2003 r. wydano automatyczne licencje importowe na wwóz 444 ton wieprzowiny, a w dniach 1-27 stycznia br. wydano licencje na import 2140 ton wieprzowiny z Polski.

BNS



Uwaga,
członkowie i
nowi przyjaciele

Klubu Młodego
Dziennikarza

Kolejne spotkanie-szkolenie odbędzie się w najbliższy piątek w redakcji „Kuriera Wileńskiego” o godz. 16.30. Zapraszamy!

Liberalni demokraci oskarżają oponentów prezydenta o prowokacje

Marszałkowska układanka strategii

Liberalni demokraci, popierający w tzw. skandalu prezydenckim Rolandas Paksas, wczoraj raz jeszcze zarzucili oponentom prezydenta dezinformowanie społeczeństwa oraz przygotowywanie prowokacji, mogących skończyć się zamieszkami.

— Jeżeli dojdzie do zamieszek, przemocy, to cała odpowiedzialność spadnie na organizatorów tych prowokacji — powiedział wczoraj lider partii liberalnych demokratów Valentinas Mazuronis. Zaznaczył on, że oponenti prezydenta w sposób zorganizowany zwożą na spotkanie z prezydentem w prowincji młodzież, która ma za zadanie „godnie spotkać prezydenta”.

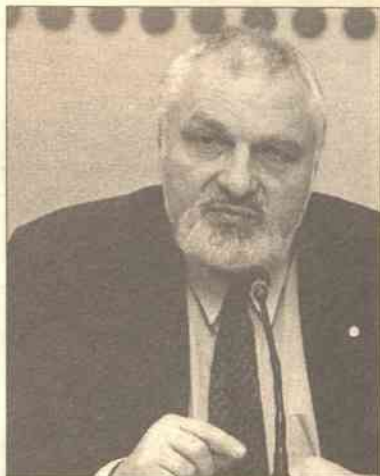
— Według naszych informacji, przed spotkaniem Rolandas Paksas ze społecznością Druskiennik, z wieczora do tego miasteczka przywieziono kilka autokarów młodzieży, która miała uczestniczyć w spotkaniu jako strona oponująca. Mło-

dzież miała zapewniony nocleg w Druskiennikach. Tylko dzięki naszym operatywnym działaniom udało się zapobiec ewentualnym starciom między młodzieżą oraz ludźmi, którzy przyszli na spotkanie z prezydentem — wyjaśniał Mazuronis. Dodał też, że podobne prowokacje przygotowywane są w Kłajpedzie z okazji wizyty prezydenta w tym portowym mieście.

Kolega partyjny Mazuronisa, poseł Jonas Lioginas, z kolei zarzucił oponentom prezydenta, a dokładnie — jednemu z liderów liberalistów i centrystów — dezinformowanie społeczeństwa.

Były lider partii liberalistów Eugenijus Gentvilas miał oświadczyć, że to właśnie Paksas oraz jego zwolennicy — między innymi Lioginas — przed czterema laty „zepsuli” przygotowywaną umowę z Williamsem w sprawie sprzedaży amerykańskiej spółce rafinerii w Możejkach.

— Jeśli szanowny Gentvilas nie pamięta, kto podpisał umowę



Valentinas Mazuronis zaznaczył, że oponenti prezydenta w sposób zorganizowany zwożą na spotkanie z prezydentem w prowincji młodzież, która ma za zadanie „godnie spotkać prezydenta”
Fot. ELTA

z Williamsem i jakie ta umowa przyniosła skutki dla Litwy, to nie oznacza, że nikt tego nie pamięta — powiedział Lioginas. Poseł skrytykował też opinię konserwaty-

stów popartą przez marszałka Sejmu Artūrasa Paulauską o odkupieniu akcji rafinerii od spółki „Jukos”, która w Rosji ma problemy z wymiarem sprawiedliwości.

— Po pierwsze, należy mówić nie „odkupić”, a „kupić”, bowiem nie była ona sprzedana, ponieważ z tej transakcji do skarbu państwa nie wpłynął ani jeden lit. Po drugie, prawdziwym zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego byłoby wyłożenie kolejnego miliarda litów za akcje rafinerii. Oznaczałoby to wstrzymanie wszelkich inwestycji oraz programów socjalnych, jak też wzrost inflacji do poziomu przekraczającego 3 proc. tolerowanego przez układ z Maastricht — mówił poseł. Zaznaczył również, że nie widzi na razie potrzeby ingerowania w pracę rafinerii, która należy nie do rosyjskiej „Jukos”, lecz do jej siostrzanej firmy z Holandii, a sama rafineria pracuje sprawnie i przynosi zyski.

Poza tym liberalni demokraci oskarżyli marszałka Sejmu o koor-

dynowanie działań przeciwko prezydentowi.

— Wystarczy przeanalizować fakty, żeby wiedzieć, czy jest jakaś strategia działań mająca na celu obalenie prezydenta. Przecież wyłącznie po spotkaniu z Paulauską, szef Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego ujawnił informacje, które nawet ukrywał przed komisją Sakalasa (sejmowa komisja śledcza badająca sprawę domniemanego powiązania prezydenta i jego otoczenia z mafią rosyjską — przyp. red.), jak też wyłącznie po spotkaniu z marszałkiem minister spraw zagranicznych nagłośnił nieoficjalne informacje przywiezione z Waszyngtonu. Nie wiem dokładnie, o czym szef departamentu oraz minister „strategowali” z Paulauską, ale widocznie o tym samym, o czym Paulauskas rozmawia z Zuokasam podczas tajnych nocnych narad — ironizował Mazuronis.

Stanisław Tarasiewicz

Wystawa fotografii w Instytucie Polskim

Utrwalony urok Śnipiszek

W bibliotece Instytutu Polskiego otwarta została kolejna wystawa, mianowicie fotografii Artura Rudzia pt. „Wilno-Śnipiszki”. Autor — wileński Polak, od 1995 r. mieszkający w tej wileńskiej dzielnicy.

W słynnym przedwojennym przewodniku Juliusza Kłosa czytamy: „Dalszy ciąg ul. Lelewela po kilkudziesięciu krokach wyprowadza nas na ul. Wileńską tuż obok tzw. „Zielonego” mostu przez Wilię, łączącego miasto z przedmieściem Śnipiszek”.

Podobno nazwa tej dzielnicy pochodzi od nazwiska bogatego mieszczanina — Śnipa, który kiedyś miał tu swe ziemie. Obecnie wiele domów jest ofiarowanych na zniesienie. Ale Śnipiszki nadal jeszcze żyją, zresztą któż wie, czy plany władz miasta nie ulegną zmianom.

Artur Rudź, zawodowy fotografik, z wielkim artystycznym podpatrzył życie tej części Wilna. Nie brak tu gustownych pamiątek architektury drewnianej, ale najwięcej uroku, oczywiście, dodają mieszkańcy, którzy... w większości są Polakami.

Małgorzata Kasner, dyrektor Instytutu Polskiego, podczas otwarcia wystawy zaakcentowała, że w biblio-



Jedna z fotografii autorstwa Artura Rudzia, którą można obejrzeć na wystawie
Fot. archiwum

tece IP prezentowane są prace czytelników. W ogóle, ta powierzchnia wystawowa zawsze jest do wzięcia. Jeśli ktoś pragnie zaprezentować swą twórczość, może się zgłaszać i wystawa dojdzie do skutku.

Rimantas Dichavičius, znany litewski plastyk i fotografik, wysoko ocenił wystawę. Zaznaczył, że fotografik umiejętnie spełnił swą misję — ukazał to, czego wielu śpieszących na co dzień ludzi nie dostrzega.

Mistrz litewskiej fotografii poruszył również inny temat, mianowicie

przypomniął okres radziecki, wpływ polskiej sztuki na litewską.

— Wiele uczyliśmy się od polskich twórców, czytaliśmy non stop polską prasę specjalistyczną, w Polsce zawsze było więcej wolności — mówił Dichavičius.

W sumie na wystawie, która potrwa w Instytucie Polskim w Wilnie do 29 lutego, do obejrzenia 32 prace. Później autor planuje pokazać je w Olsztynie, gdzie, jak wiadomo, mieszka wielu dawnych wilanów.

Andrzej Pukszo

Rząd zmienił uchwałę o fladze państwowej

Nowy regulamin

11 marca flaga państwowa ma być wywieszana również na domach mieszkalnych oraz budynkach niepaństwowych.

Rząd zmienił uchwałę reglamentującą wywieszanie flagi państwowej Litwy. Ustalono, że flaga państwowa będzie wywieszana na gmachach instytucji państwowych i samorządowych, domach mieszkalnych nie tylko 16 lutego — w Dniu Odrodzenia Państwa Litewskiego, lecz również 11 marca — w Dniu

Odrodzenia Niepodległości Litwy.

Na gmachach instytucji państwowych i samorządowych flaga państwowa będzie wywieszana zgodnie z ustaleniami poprzedniej uchwały: 1 stycznia — w Dniu Flagi Litewskiej, 13 stycznia — w Dniu Obrońców Wolności, 24 lutego — w Dniu Niepodległości Estonii, 14 czerwca — w Dniu Żałoby i Nadziei (przepasana kirem), 15 czerwca — w Dniu Okupacji i Eksterminacji (przepasana kirem), 6 lipca —

w Dniu Państwa (koronacji króla Litwy Mendoga), 15 lipca — w Dniu Bitwy pod Grunwaldem, 23 sierpnia — w Dniu Czarnej Wstęgi (przepasana kirem), 31 sierpnia — w Dniu Wolności, 23 września — w Dniu Eksterminacji Żydów Litwy (przepasana kirem), 25 października — w Dniu Konstytucji, 18 listopada — w Dniu Proklamowania Niepodległości Łotwy oraz 23 listopada — w Dniu Żołnierzy Litewskich.

BNS

Nowy numer „Znad Wilii”

O Gałczyńskim i innych twórcach

Ukazał się nowy numer (nr 4, 2003) kwartalnika „Znad Wilii”, w którym wiele miejsca poświęca się Konstantemu Ildefonsowi Gałczyńskiemu.

Jak wiemy, w grudniu minęła 50. rocznica urodzin autora „Zaczarowanej dorożki”, który przez wiele lat mieszkał i tworzył w Wilnie. Tu na świat przyszła jego ukochana córka Kira.

Właśnie jej wspomnienia drukuje kwartalnik. Są one w formie listu, który został przesłany do uczestników X Międzynarodowych Spotkań Poetyckich „Maj nad Wilią”.

Oprócz tego autorka z Polski — Ewa Górecka wszechstronnie prezentuje powiązania twórcy z naszym miastem. Artykuł nosi nazwę

„Wilno i jego przestrzeń w poezji K. I. Gałczyńskiego”.

W numerze są prezentowane wiersze Gałczyńskiego w dwujęzycznej wersji, również po litewsku. Autorami przekładów są znani poeci litewscy — Sigitas Geda, Jūditė Vaičiūnaite, Justinas Marcinkevičius i in.

Oprócz tego, miłośnicy historii z pewnością z chęcią sięgną po teksty o Tadeuszu Katelbachu, bliskim współpracowniku Piłsudskiego, o księdzu Michale Sopoćko, spowiedniku i kierowniku duchowym siostry Faustyny Kowalskiej.

Kwartalnik prezentuje również twórczość Natalii Otko z Ukrainy. Również szeroko są opisane wystawy, które miały miejsce w galerii „Znad Wilii”.
A. P.

Dom Dziecka w Solecznikach ogłasza akcję dobroczynną

Apel do ludzi dobrej woli

Zwracamy się do ludzi i zespołów, nie obojętnych na los niewinnie pokrzywdzonych przez życie dzieci o wspomnienie naszej akcji dobroczynnej.

Solecznicki Samorządowy Dom Dziecka znajduje się na wsi, 3 km od miasta Soleczniki. Wychowankowie co dzień pieszo idą do miasta, do szkół i przedszkoli, nie zważając na deszcz, mrozy i zamiecie. Szczególnie negatywnie to wpływa na zdrowie i samopoczucie 3-4-letnich maluchów-przedszkolaków.

Rada Domu Dziecka postanowiła ogłosić akcję zbiórki środków na zakupienie większego mikrobusu, gdyż w budżecie takie wydatki nie są przewidziane.

Zwracamy się do ludzi dobrej woli, przedsiębiorców i instytucji o wspomnienie naszej akcji datkami według możliwości. Nasze konto bankowe: **Šalčininkų rajono savivaldybės Vaikų Globos Namai, „NORD/LB Lietuva”, banko kodas 40 100, sąskaitos Nr 44400070077.**

Prosimy też przesłać na nasz faks (370 380 52334) propozycje sprzedaży nowego lub używanego, ale w dobrym stanie, większego mikrobusu z podaniem charakterystyki technicznej i ceny.

Naszym dobrodziejom serdeczne Bóg zapłać.

Rada Solecznickiego Domu Dziecka

Polska

Przyspieszyć
prywatyzację

Premier Leszek Miller powiedział, że oczekuje od nowego ministra skarbu przyspieszenia procesu prywatyzacji. Wymienił sektory: chemiczny, naftowy, energetyczny i paliwowy.

Jak podkreślił Miller podczas uroczystości powołania nowego szefa resortu skarbu, szybsza prywatyzacja jest potrzebna nie tylko dlatego, że budżet domaga się większych środków, ale przede wszystkim dlatego, że polska gospodarka musi stawać się coraz bardziej konkurencyjna i przygotowana do surowych warunków współzawodnictwa, szczególnie w kontekście wejścia Polski do UE.

Eurokandydaci podpiszą
umowę majątkową

Kandydaci „Samoobrony” do Parlamentu Europejskiego muszą być lojalni, dlatego każdy podpisze umowę z partią o zrzeczeniu się apanaży europejskich w przypadku odejścia lub usunięcia z partii — powiedział w Krakowie przewodniczący Andrzej Lepper.

„Wystawimy na pewno bardzo prężną ekipę ludzi przygotowanych merytorycznie z każdej dziedziny, znających języki i mających doświadczenie, a główna sprawa to jest lojalność wobec partii. Musimy uniknąć takich spraw, jakie miały miejsce w naszym parlamencie — dlatego każdy z kandydatów podpisze umowę z partią o tym, że jeżeli odejdzie z partii lub zostanie usunięty za nieprzestrzeganie statutu, programu partii, wtedy zrzeka się wszelkich apanaży, jakie otrzyma” — wyjaśnił Lepper.

Rozstrzygnięcie
rady nadzorczej

„To zaskakujące rozstrzygnięcie rady nadzorczej, choć miała ona do niego pełne prawo” — tak decyzję o powołaniu Jana Dworaka na nowego prezesa telewizji publicznej skomentował wczoraj obecny szef TVP Robert Kwiatkowski.

Według Kwiatkowskiego, Dworak jest osobą kompetentną, znaną w świecie mediów i „wysoko ocenianą”. W opinii Kwiatkowskiego, nowy prezes ma wyrobiony pogląd na wiele rzeczy w telewizji. „Na pewno będzie chciał zostawić w niej swój ślad, odcisnąć — w dobrym tego słowa znaczeniu — swój ślad w TVP” — powiedział. Dodał, że nie oznacza to, iż Dworak będzie chciał zrobić w telewizji rewolucję.

Polscy policjanci jadą
kształcić irackich

Polska chce uczestniczyć w szkoleniu policji i innych irackich sił bezpieczeństwa. W najbliższym czasie do Jordanii, gdzie trwają kursy dla irackich policjantów, pojedzie dziesięciu polskich policjantów — powiedział wczoraj w Warszawie wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Paweł Dakowski.

„Wyjadą w ciągu kilku tygodni — powiedział wiceminister, który kilka dni temu rozmawiał o tym w Bagdadzie z przedstawicielami irackich władz. — Sprawy są finalizowane”.

Samobójczy zamach w Bagdadzie

Łańcuch ofiar „czarnego wtorku”

Samochód, pomalowany jak karetka pogotowia, ale wiozący co najmniej 180 kg materiałów wybuchowych eksplodował wczoraj przed hotelem Al-Szahin w Bagdadzie, zabijając co najmniej cztery osoby. Dzień wcześniej w serii ataków w różnych częściach Iraku zginęło 13 osób, w tym sześciu żołnierzy amerykańskich.

Wśród ofiar środowej eksplozji, która zniszczyła frontową ścianę trzy piętrowego hotelu, jest mężczyzna z Afryki Południowej, dwóch Irakijczyków i sam zamachowiec.

Atak nastąpił przed świtem w dzielnicy Karrada. Zamachowiec-samobójca wjechał samochodem pomalowanym na biało i opatrzonym znakami Czerwonego Półksiężyca w uliczkę, przy której znajdują się niedaleko siebie hotel Al-Szahin i posterunek policji, i nie zatrzymując się, zdetonował bombę.

W Al-Szahin mieszka iracki minister pracy Sami Azara al-Madżun, a także cudzoziemcy. Agencja France Presse podała, że zamachowiec chciał zapewne zabić ministra, ale inne źródła mówią, że ponieważ samochód eksplodował w ruchu, nie wiadomo, czy celem



Policjant iracki ratuje człowieka zranionego podczas wybuchy bomby koło hotelu Al-Szahin
Fot. EPA-ELTA

ataku był hotel, czy posterunek policji. Ministrowi nic się nie stało.

AFP podała, że zaatakowany hotel leży niedaleko polskiej ambasady. Jednak, jak powiedział PAP jeden z polskich dyplomatów

w Bagdadzie, w rzeczywistości niedaleko hotelu stoi dawny budynek ambasady USA, w którym do ubiegłorocznej wojny z Saddamem Husajnem mieściła się sekcja interesów amerykańskich, obsługiwana przez polskich dyplomatów. Am-

basada RP znajduje się dwa kilometry dalej. Żołnierze amerykańscy natychmiast po zamachu odgradzili miejsce wybuchu. Pracownik agencji Reutersa widział w pobliżu hotelu wraki samochodów i ciała zabitych. „Eksplodacja zniszczyła całą frontową ścianę hotelu. Jest tam co najmniej pięć spalonych samochodów. Jest też kilka ciał” — powiedział.

18 stycznia samochód wyładowany 500 kilogramami materiałów wybuchowych eksplodował przed wejściem do kwatery głównej wojsk USA w Bagdadzie. Według najnowszych danych, zginęło wówczas 31 osób, a ponad 120 odniosło rany.

Wczorajszy atak w Bagdadzie nastąpił dzień po serii zamachów, w których zginęło aż trzynaście osób. Jak podała sieć CNN, wśród ofiar „czarnego wtorku” było sześciu amerykańskich żołnierzy i dwóch pracowników CNN. Zginęło też czterech irackich policjantów oraz iracki cywil. W ciągu dnia zamachowcy iraccy dokonali co najmniej pięciu większych ataków.

Od początku wojny w Iraku zginęło tam już 520 amerykańskich żołnierzy, w tym — 361 w wyniku akcji nieprzyjaciela.

Przed rozmowami z Watykanem

Cerkiew pokazuje siłę

Atak rosyjskiego metropolity prawosławnego Kiriłła na katolików to demonstracja siły przed planowanymi na luty rozmowami z przedstawicielem Watykanu — zgodnie twierdzą „Niezawisimaja Gazieta” i źródło PAP w Kościele katolickim.

Metropolita smoleński i kalininogradzki, uważany za osobę numer dwa w rosyjskiej Cerkwi prawosławnej po patriarsze Aleksiju II, wystąpił wczoraj z najostrejszą od lat krytyką Kościoła katolickiego.

Kiriłł zarzucił Watykanowi „dobrze zaplanowaną i sfinansowaną działalność misyjną” i chęć nawracania Rosjan na katolicyzm. Radził też katolikom, by przestali „pchać

się do Rosji” i kategorycznie wykluczył możliwość spotkania patriarchy Aleksija II z papieżem Janem Pawłem II.

Metropolita wypowiedział się tego samego dnia, gdy Cerkiew poinformowała o wyznaczeniu na 19 lutego spotkania Kiriłła z przybywającym do Moskwy przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan kardynałem Walterem Kasperem.

„Oświadczenie metropolity wygląda na demonstrację siły przed ważnymi negocjacjami między patriarchatem moskiewskim i Watykanem” — komentuje środowica „Niezawisimaja Gazieta”. Przewiduje, że po wypowiedziach Kiriłła, jego rozmowy z kardynałem Ka-

sperem „toczyć się będą w napiętej atmosferze”.

Podobnego zdania był wysoki rangą przedstawiciel Kościoła katolickiego w Rosji, który na pytanie PAP odpowiedział, że chodzi o podbicie ceny. „Kiriłł specjalnie zaostrza sytuację, bo liczy na ugodowość kardynała Kaspera i ustępstwa” — powiedział, proszący o zachowanie anonimowości, rozmówca agencji.

Według niego, Kiriłł będzie domagał się od watykańskiego gościa ustępstw w takich sprawach jak ograniczenie działalności katolickich organizacji w Rosji czy kwestia Kościoła greckokatolickiego (unickiego) na Ukrainie. Kiriłł może także — zdaniem rozmówcy

PAP — poruszyć kwestię darzonego przez patriarchat niechęcią katolickiego arcybiskupa Moskwy Tadeusza Kondrusiewicza.

Cerkiew prawosławna od wielu lat zarzuca katolikom, że na terenie Rosji uprawiają prozelityzm i próbują nakłaniać prawosławnych do przechodzenia na wiarę katolicką. Kościół katolicki stanowczo zaprzecza tym oskarżeniom, twierdząc, że adresuje swoją działalność do katolików i osób niewierzących.

Przynależność do Cerkwi prawosławnej deklaruje około dwóch trzecich Rosjan, choć zaledwie kilka procent praktykuje wiarę. Liczbę katolików szacuje się najczęściej mniej więcej na 1 proc. mieszkańców Rosji.

Wezwanie Simone Veil do narodów Europy

Rozrachunek z historią

Była przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Simone Veil zwróciła się do narodów europejskich z apelem, aby dokonały „koniecznego rozrachunku” z własną historią. Jest to warunek „pokojowego i trwałego współżycia” — powiedziała Veil podczas obchodów Dnia Holokaustu w Bundestagu.

„Ten proces nie wszędzie przebiega w równie szybkim tempie. Szczególnie szoań (zagłada Żydów) nie został jeszcze w niektórych wschodnioeuropejskich krajach w wystarczającym stopniu uznany” — powiedziała Veil. Jako dziecko Veil więziona była w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz.

Zdaniem Veil, manipulacje dokonywane przez komunistyczne reżimy spowodowały, że pamięć o krzywdach wyrządzonych narodom przez nazistowskich okupantów przysłoniła pamięć o krzywdach wyrządzonych Żydom, „czasem nawet za skrytą aprobatą okupowanych narodów”.

W krajach, które przez pół wieku pozostawały pod sowieckim panowaniem, ofiary komunizmu odsunęły na dalszy plan ofiary nazizmu. „Bywa jeszcze gorzej: pamięć i historia poddawane są czasami takim manipulacjom, że służą pod przykrywką wyrządzonych przez bolszewików krzywd jako usprawiedliwienie dla antysemityzmu” — uważa francuska działaczka.

Rząd nie działał w sposób "niegodziwy"

Raport brytyjskiego sędziego

Opublikowany wczoraj raport brytyjskiego sędziego lorda Huttona w sprawie okoliczności samobójstwa rządowego eksperta rozbrojeniu Davida Kelly'ego uznał, że rząd Tony'ego Blaira nie działał w sposób „niegodziwy, pokretny bądź dwulicowy”, ujawniając tożsamość eksperta.

Werdykt lorda Huttona oczyszcza premiera Tony'ego Blaira z czynionych mu przedtem zarzutów. Krytycy szefa rządu oskarżali go, że starał się zdezawuować rzekome zeznania Kelly'ego o fałszowaniu

oficjalnych raportów na temat irackiej broni masowego rażenia. Doniesienia o posiadaniu przez Irak takiej broni miały uzasadnić udział Wielkiej Brytanii w działaniach wojennych przeciwko reżimowi Saddama Husajna.

Zwłoki Kelly'ego z podciętymi żyłami znaleziono 18 lipca niedaleko jego wiejskiego domu w hrabstwie Oxford. Wcześniej musiał składać on zeznania przed parlamentarną komisją śledczą jako domniemane źródło „przecieku” do BBC o fałszowaniu danych na temat irackiego zagrożenia.

Przemycnicy narkotyków starają się ominąć Kłajpedę

Określonymi szlakami

Służba kryminalna Litewskiego Urzędu Ceł nie zgadza się z wnioskiem prawników obwodu kaliningradzkiego, że obywatele naszego kraju są głównymi dostawcami syntetycznych narkotyków dla Rosji. Odwrotnie — właśnie z Rosji część potoku nielegalnych narkotyków trafia na Litwę, a stąd — do krajów skandynawskich.

Według operacyjnych danych funkcjonariuszy litewskich, rosyjski rynek narkotyków bardziej interesuje Polaków i Holendrów, natomiast obywatele Litwy wiozą je do Szwecji i Norwegii. Ostatnio docierający do tych państw kurierzy coraz częściej wybierają nie bezpośrednie linie promowe z Kłajpedy, lecz trasy okrężne, prowadzące przez sąsiednie kraje. Chodzi o to, że podczas dłuższych podróży przemycnicy narkotyków mają mniejsze ryzyko wpadki w porównaniu z przewozem nielegalnych ładunków liniami promowymi.

16 stycznia szef Państwowej Służby Kontroli Narkotyków w obwodzie kaliningradzkim Feliks Łapin oświadczył, że około 80 proc. narkotyków trafia do tego regionu z Litwy i Polski.

Powiedział on, że w ubiegłym roku w obwodzie kaliningradzkim skonfiskowano około 100 kg nar-

kotyków. Tymczasem ilość wykrytych, związanych z narkotykami przestępstw, sięga kilku tysięcy. Jak twierdzi Łapin, litewscy przemycnicy narkotyków przysparzają największą kłopotów funkcjonariuszom pracującym w obwodzie kaliningradzkim.

Ponadto obecnie w polu widzenia grupy operacyjnej są 54 grupy zorganizowanej przestępczości, zajmujące się przemytem oraz handlem narkotykami i substancjami psychotropowymi w obwodzie kaliningradzkim. Tymczasem Gediminas Kulikauskas, rzecznik prasowy Służby Kryminalnej Litewskiego Urzędu Ceł twierdzi, że w ubiegłym roku w obwodzie kaliningradzkim zatrzymano tylko kilku Litwinów, przewożących nieduże partie narkotyków. Dlatego też język się nie obraca, aby nazwać Litwinów głównymi dostawcami narkotyków syntetycznych dla Rosji. W najlepszym razie plasują się oni na trzecim „honorowym” miejscu po Polakach i Holendrach.

Kulikauskas twierdzi, że narkotyki w wielkich ilościach docierają do obwodu kaliningradzkiego właśnie z Polski. W tym sąsiednim państwie proceder przemytu narkotyków jest szeroko rozpowszechniony. Polacy słyną również z ilości nielegalnych laboratoriów, pro-

dukujących substancje narkotyczne.

Przedstawiciel Państwowej Służby Kontroli Narkotyków w obwodzie kaliningradzkim Siergiej Woropajew poproszony o udokładnienie podanych przez swego szefa danych, zaniechał komentarzy.

Jak twierdzi Kulikauskas, narkotyki syntetyczne zajmują coraz większą część rynku narkotyków. Zrozumiałe jest więc, dlaczego w 2003 r. na Litwie najwięcej zatrzymano właśnie tych narkotyków — metamfetaminy i MDMA („Ecstasy”).

Prawie połowę wszystkich przypadków zatrzymania przemytu odnotowano na granicy litewsko-polskiej. Niejednokrotnie udaremnione były też próby przemytu na granicy litewsko-łotewskiej. Ponadto niemal co tydzień są zatrzymywani drobni dostawcy narkotyków. W polu widzenia funkcjonariuszy litewskich oraz ich kolegów w sąsiednich krajach systematycznie zjawiają się też kurierzy przewożący liczne partie narkotyków. Zazwyczaj to się zdarza podczas operacji z udziałem kryminalistów kilku krajów. Np. jesienią 2003 r. litewscy funkcjonariusze zatrzymali prawie 2 kg amfetaminy, którą usiłowano wwieźć do naszego kraju. Przybyły z Łotwy mieszkaniec Po-

niewieźa ukrywał narkotyki wewnątrz koła zapasowego. Była to największa ilość narkotyków, zatrzymanych na terytorium naszego kraju.

Po upływie dwóch miesięcy podobną misję usiłowało spełnić jeszcze dwóch mężczyzn. Tym razem kurierzy nielegalną partię przerzucali do Łotwy.

Wkrótce funkcjonariusze polscy zatrzymali obywatela Litwy, który wspólnie z Polakiem samochodem wwiózł do kraju ponad 4 kg marihuany oraz ponad 7 tys. tabletek i ampulek anaboliów.

W listopadzie największą z dotychczasowych wędrujących przez Litwę partii narkotyków — około 300 kg haszyszu i heroiny — zatrzymano w porcie kłajpedzkim. Narkotyki były przewożone razem z rodzynekami z Iranu, a ładunek przeznaczony był dla jednej ze spółek.

Jak podają różne źródła, skala handlu narkotykami sięga od 500 mld do trylionów dolarów rocznie. Stanowi to około 8 proc. całkowitego handlu światowego. Dochody z przemytu narkotyków i handlu nimi przekraczają nawet zyski handlarzy samochodami oraz metalami. Tymczasem stróża prawa z ogólnego obrotu narkotyków wycofują zaledwie znikomą ich część — około 7-15 proc.

Dziewięciolatka gościła u cioci

Chciała pooglądać telewizor

Odnalazła się dziewięcioletnia Saulė Lalaitė, o zniknięciu której pisał wczorajszy „Kurier”. Mieszkająca w Kownie uczennica drugiej klasy gościła u swej cioci w Kozłowej Rudzie.

Saulė Lalaitė, uczęszczająca do szkoły średniej im. Lwa Karsawina w Kownie w poniedziałek opuściła szkołę wcześniej niż zwykle. Tego dnia klasa Saulė nie miała dwóch lekcji. Gdy rodzice nie doczekali się swej jedynej córki, około godziny 21.00 postanowili zwrócić się na policję.

Wspólnie z funkcjonariuszami policji rodzice sprawdzili wszystkie możliwe adresy, dokąd mogło pójść dziecko. Poszukiwania jednak były bezowocne. Następnego dnia policja postanowiła zwrócić się z apelem o pomoc do społeczeństwa i mass mediów. We wtorek, matka Saulė, która dzień wcześniej mówiła policjantom, że nie mają krewnych do których mogła pójść ich córka, przypomniała, że na wsi niedaleko Kozłowej Rudy mieszka ciocia, u której rodzina zazwyczaj spędza letnie wakacje. Ale kobieta natychmiast odrzuciła możliwość, że Saulė może się tam znajdować. Od stacji kolejowej do zagrody gdzie miesz-

ka ciocia jest osiem kilometrów. Zimą z powodu zamieci droga jest zamieciona.

Policjanci postanowili jednak sprawdzić również ten wariant. Na prośbę kowieńskiej policji funkcjonariusze z komisariatu w Kozłowej Rudzie udali się do domu gdzie mieszka ciocia i znaleźli tam zaginioną dziewczynkę. Wyjaśniono, że dziewięciolatka sama dojechała pociągiem do stacji kolejowej, a następnie po zaśnieżonej ścieżce dobiegła do domu krewnej. Prawdopodobnie dziewczynka po prostu chciała pooglądać telewizor. Klepiąca biedę rodzina Saulė Lalaitė nie ma w domu nawet najzwyklejszego telewizora. W przeddzień swego zniknięcia dziecko ciągle twierdziło, że bardzo chce oglądać filmy animacyjne.

— Nawet bardzo małe dzieci w wieku od trzech do pięciu lat potrafią czynić takie rzeczy, o których dorośli nie mogą nawet sobie wyobrazić. Rodzice powinni czuwać nad tym, żeby ich pociechom do głowy nie strzeliły niebezpieczne pomysły — skomentowała przygodę Saulė Lalaitė, Indrė Astrauskaitė z wydziału poszukiwania osób Kowieńskiego Głównego Komisariatu Policji.

W zarządzie kontroli narkotyków Służby Badania Zorganizowanej Przestępczości Departamentu Policji zainstalowano bezpłatną linię telefonu zaufania. Mieszkańcy proszeni są o informowanie policji o wydarzeniach i przestępstwach, związanych z narkotykami.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.



Niemiecka policja zdemaskowała gang złodziei parający się kradzieżą samochodów ciężarowych. Przypuszcza się, że łupem przestępców padło ponad sto samochodów o łącznej wartości około 10 mln euro. Większą część tej przestępczej grupy stanowili przybysze z Litwy. Niemiecka policja posiada informację, że szefowie gangu mieszkają na terenie naszego kraju. Według wstępnych danych, w sądzie uda się udowodnić około 20 przypadków kradzieży samochodów ciężarowych. Fot. DELFI

30 tysięcy tabletek „Ecstasy” w Alfa Romeo

Na gorącym uczynku

W Kownie zatrzymano dużą ilość psychotropowych tabletek „Ecstasy”. W ręce litewskich służb specjalnych wpadły również osoby zamieszane w przemyt tych narkotyków.

W poniedziałek w trakcie wspólnej operacji służby kryminalnej Departamentu Ceł i Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego zatrzymano dwóch obywateli Litwy — T. K. i R. M. W samochodzie Alfa Romeo, którym jechali zatrzymani mężczyźni, znaleziono 30 tysięcy tabletek „Ecstasy”. Cena rynkowa tego syntetycznego środka psychotropowego szacuje się na około 600 000 Lt.

We wtorek funkcjonariusze zatrzymali kierowcę ciężarówki, który prawdopodobnie przywiózł te

narkotyki z zagranicy na Litwę. Jak twierdzą przedstawiciele kryminalnej służby celnej, ciężarówka z narkotykami bez przeszkód przekroczyła litewsko-polską granicę. Obecnie prowadzi się dochodzenie, dlaczego pełniący dyżur celnicy nie znaleźli przemycanych narkotyków.

Jak informuje Departament Ceł, T. K. jest również podejrzany o przemyt innego silnego środka psychotropowego rohypnoliu. W ub. roku na granicy z Łotwą celnicy zatrzymali 300 000 tabletek rohypnoliu. Przypuszcza się, że narkotyki były przeznaczone do realizacji w krajach skandynawskich, gdzie cena rynkowa 300 000 tabletek rohypnoliu sięga około 4 mln euro.

Kryminały

Śmierć na granicy

Na litewsko-białoruskim przejściu granicznym w Miednikach zmarł obywatel Białorusi. Jak informuje litewska straż graniczna, 50-letni Piotr B. z Białorusi przyjechał do naszego kraju we wtorek wieczorem. Po sprawdzeniu dokumentów pogranicznicy zezwolili mu na przekroczenie granicy. Białorusin ruszył swym Oplem Omega, ale na pasie wyjazdowym z posterunku granicznego nieoczekiwanie zatrzymał się. Gdy funkcjonariusze podeszli do samochodu, mężczyzna był już nieprzytomny. Pogranicznicy próbowali robić mu sztuczne oddychanie, ale przybyłe nieco później pogotowie ratunkowe konstatowało śmierć. Litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozpoczęło poszukiwanie na Białorusi krewnych zmarłego.

Kapciem w niemowlaka

Mieszkaniec Kowna podczas kłótni z żoną zranił swą trzymiesięczną córeczkę. Do rodzinnej kłótni doszło w mieszkaniu bloku przy alei Šiaurės. Mąż rzucił kapciem w małżonkę, ale ponieważ ta zdążyła cofnąć głowę, kapcie trafił w głowę córeczce. Mimo kłótni rodzice natychmiast odwieźli swą pociechę do szpitala, gdzie ustalono u dziecka pobicie czoła. Po udzieleniu pomocy lekarskiej dziewczynka obecnie leczona jest w domu. Rodzice dziecka zostali wezwani na przesłuchanie do komisariatu policji.

Cios nożem

W Kłajpedzie w nocy dokonano napadu na 44-letniego V. Ž. Dwoje młodych ludzi zaatakowało mężczyznę w podwórzu domu nr 41 przy ul. Vingio. Napastnicy uderzyli V. Ž. nożem i zabrali mu telefon komórkowy oraz portfel, w którym było 20 Lt, dwie karty bankowe i legitymacja kierowcy. Ofiara napadu, która doznała obrażeń ręki, lecz się ambulatoryjnie. Straty materialne oszacowano na 700 Lt.

Podejrzani o zabójstwo

Funkcjonariusze szawelskiego głównego komisariatu policji aresztowali 25-letniego D. N. i 23-letniego M. B. Młodzi ludzie są podejrzani o zamordowanie 41-letniego V. Ž. Zwłoki mężczyzny znaleziono 3 października 2002 roku we własnym mieszkaniu przy ul. Dvaro. Na ciele zamordowanego wykryto liczne ślady przemocy.

Ze sklepu do szpitala

Wczoraj w nocy około godz. 0.30 do jednego z wileńskich szpitali ze sklepu przy ul. Kalwaryjskiej z kłutą raną brzucha przywieziono 28-letnią kobietę. Rana powiedziała policjantom, że kilka godzin wcześniej sama siebie okaleczyła nożem.

Stronę na podstawie BNS przygotował Robert Mickiewicz

Wspólny projekt uczniów z Polski, Niemiec i Litwy

Trójstronny „Zielony ogród”

W końcu ubiegłego roku gościliśmy w Niemenczynie delegację z powiatu goleniowskiego. W jej skład wchodził: Józef Bendarz, wicestarosta powiatu, Leszek Badowski, naczelnik Wydziału Rozwoju, Promocji i Inwestycji, Małgorzata Udawa, Inspektor Wydziału Architektury i Ochrony Środowiska, Katarzyna Kamińska, koordynator międzynarodowego projektu „Zielony ogród” oraz nauczyciele z 6 gmin powiatu, reprezentujący swe placówki nauczania. W projekcie uczestniczy młodzież z Polski, Niemiec i Litwy.

Powiat goleniowski położony jest w zachodniej części województwa zachodniopomorskiego. Stolicą powiatu jest miasto Goleniów (78 tys. mieszkańców). Liczy ponad 700 lat i jest oddalone o 35 km od Szczecina, stolicy województwa. Ten region należy do wyjątkowo atrakcyjnych miejsc dla turystów: dużo obszarów leśnych oraz akwenów.

Jako główny inicjator projektu „Zielony ogród” wystąpiło kuratorium w Goleniowie. Właśnie ono zaproponowało udział szkole



Uczestnicy projektu „Zielony ogród” z Goleniowa i Niemenczyna pozują do wspólnego zdjęcia
Fot. archiwum

w Niemenczynie. Koordynatorem pracy z naszej strony jest Regina Komar, nauczycielka biologii.

W pierwszym dniu pobytu goście zapoznali się ze szkołą, obejrzeli przedstawienie bożonarodzeniowe, które przygotowali uczniowie klas 4. Złożyli im życzenia, wykonali zdjęcia z dziećmi i wręczyli im upominki. W gabinecie biologii delegacja zapoznała z istotą projektu „Zielony ogród”. Każdy

z gości przedstawił swoją szkołę, mówił o udziale w tym projekcie.

Ze swej strony uczniowie z naszej szkoły opowiedzieli o osiągnięciach i planach na przyszłość. Nasze spotkanie na pewno zaowocuje współpracą między Niemenczynem a powiatem goleniowskim. Jesteśmy wdzięczni stronie polskiej za zaproszenie do dalszego udziału w projekcie. Mamy nadzieję, że dojdzie do skutku latem wyjazd 70-

osobowej delegacji do Goleniowa.

Program pobytu gości był różnorodny i treściwy. Starosta m. Niemenczyna Mieczysław Borusewicz zapoznał z historią i dniem dzisiejszym miasta. Zwrócił uwagę na to, że miasto również uczestniczy w projektach międzynarodowych, m. in. ekologicznych. W tym samym dniu, pomimo że pogoda nie dopisywała, goście zwiedzili Centrum Europy, które znajduje się w odległości 9 km od Niemenczyna.

W drodze powrotnej z Centrum goście spotkali się z proboszczem kościoła pw. św. Michała Archanioła W. Zuzo w Niemenczynie, który opowiedział m. in. o historii kościoła zbudowanego przez Wł. Jagiełłę w 1387 r. Należy on do sześciu pierwszych zbudowanych na Litwie.

Następny dzień pobytu — w Wilnie. Najpierw wizyta w samorządzie rejonu wileńskiego i spotkanie z dyrektorem administracji rejonu Edwardem Puncewiczem, wicemarem Janem Sinickim, kierownikiem wydziału kultury i sportu Edmundem Szotem oraz inspektorami wydziału oświaty: Andruszkiewicz i Szarandą.

Być w Wilnie i nie poznać mia-

sta? Niemożliwe, a tym bardziej, że wszyscy przyjechali na Litwę po raz pierwszy, z wyjątkiem 2 osób. Prezentację stolicy rozpoczęła „perła baroku” — kościół pw. św. św. Piotra i Pawła. Wkrótce wycieczkowiec udali się na Rosse, do Ostrej Bramy. Spacerując po ul. Wielkiej podziwiali zabytki historyczne przedświątecznego Wilna.

W ostatnim dniu pobytu goście zwiedzili Centrum Młodocianego Przyrodnika Litwy w Kolonii Wileńskiej.

Pół godziny jazdy... i goście z Polski są w Trokach, w zamku na wyspie bardzo malowniczego jeziora.

Jesteśmy pewni, iż goście z Goleniowa będą miło wspominać swój pobyt w Niemenczynie. A my, uczestnicy projektu „Zielony ogród”, spotkamy się, aby współpracować z młodzieżą z Polski.

Pragniemy bardzo gorąco podziękować staroście Borusewiczowi, samorządowi rej. wileńskiemu za pomoc i wsparcie finansowe naszego pobytu.

Uczniowie klasy 12a Szkoły Średniej w Niemenczynie, uczestnicy projektu

Reforma narzucana z góry nie ma poparcia w szkołach

Ujednolicić dążenia

(Dokończenie ze str. 1)

Jak zaznaczył poseł, po tym, jak wyżej wymieniony projekt już w pierwszym omówieniu spotkał się z krytyką, autorzy projektu gotowi są na pewne ustępstwa. Jednak póki nie jest za późno, należy wypracować oficjalną i zrównoważoną pozycję, która by nie pogarszała sytuacji ani dzieci ze szkół polskich, ani nauczycieli.

W lutym — tematem komitetu sejmowego

Na propozycję posła Jana Mincewicza temat sieci szkół już w lutym będzie omawiany w sejmowym Komitecie Oświaty. Jego decyzje muszą być uwzględnione zarówno przez Ministerstwo Oświaty, jak i wydział oświaty Wilna.

Jak dotychczas Ministerstwo Oświaty nie wydało bardzo ważnego dokumentu, na który czekają szkoły również mniejszości narodowych. Chodzi o dokument poustawowy, który powinien reglamentować wykonanie praktyczne ustawy o oświacie.

— Przed omawianiem sieci szkół na sejmowym Komitecie musimy ujednolicić nasze dążenia, byśmy mogli wyjść do władz z własną koncepcją — powiedział Jan Mincewicz.

Na czym polega różnica

— Mieliśmy bardzo poważną rozmowę z rodzicami, do jakiej szkoły należy posyłać uczniów klas dziewiątych, gdyby nasza szkoła została podstawowa, jak przewiduje projekt — powiedziała Gracjana Jagiełło, wicedyrektor „syrokomłówek”. A projekt przewiduje, by dzieci

z tej szkoły przeszły na Antokol, do szkoły im. J. Lelewela. I właśnie na ten wariant rodzice w żaden sposób się nie zgadzają. Przede wszystkim z uwagi na bardzo pokąźny kawał drogi, który by dzieci musiały pokonać na Antokol. Były różne propozycje dotyczące tego, gdzie szkoła ma się ulokować w perspektywie. Rodzice uważają, by ta tak znakomita szkoła poczyniła starania o akredytację na gimnazjum, ewentualnie, by została średnią zgodnie z ustawą o oświacie, która nie przewiduje różnicy w programach nauczania dla gimnazjów i szkół średnich.

Dyrektor „Lelewela” Wacław Baranowski zakłada jednak, że skoro w ustawie powiedziane jest, że gimnazja powinny przejść akredytację, a szkoły średnie to nie obowiązują, to samo przez się poziom nauczania w gimnazjach jest wyższy. Czyli wśród wielu wymagań, wysoką poprzeczkę stawia się też względem kadry pedagogicznej. Należy również wnieść propozycje co do wymaganych kryteriów nauczania profilowanego, gdyż wymagane 75 osób w klasach profilowanych dla wielu podetnie skrzydła. Tym bardziej, że według ustawy minimalną liczbę uczniów ustala samorząd. Czyli pewne ustępstwa są przewidziane.

Średnie szkoły bardzo potrzebne

Na korzyść tego, że szkoły średnie są potrzebne, poseł Mincewicz przytoczył przykład Święcian, gdzie postanowiono na bazie szkoły średniej utworzyć gimnazjum. W rezultacie spośród 75 uczniów w gimnazjum mogła się uczyć połowa. Resz-

ta została jedynie z wykształceniem podstawowym.

— W każdym procesie są chęci i są możliwości — tak uważa Kwiatkowski. — Wiele szkół wypowiada chęci, ale możliwości nie ma. Toteż stoimy przed wyborem: pierwsze — nic nie robić i zostawić tak, jak było, drugie — robić w tym roku, ciąć przez siłę, w pośpiechu, co wywoła wiele niezadowolenia, trzecie — czekać jeszcze rok, gdy będą dokumenty poustawowe, reglamentujące, jak ma przebiegać akredytacja. Jaki wariant wybrać — po to potrzebna jest ta rozmowa. Trzeba tylko pamiętać, że w razie błędnego kroku, można stracić część szkół. Już teraz w rozmowach z władzami oświatowymi miasta wyczuwa się, że np. na Antokolu, w razie „rozparcelowania” uczniów z „Lelewela”, szkołom litewskim jest bardzo potrzebny gmach w tej dzielnicy, bo dwie ulokowane tu szkoły litewskie mają po 1700 uczniów, co nie pozwala utworzyć im gimnazjum.

Nie stracić tego, co mamy

Dyskutujący doszli do wniosku, że należy twardo stać na pozycji zachowania szkoły w Jerolimce, podobnie, jak pionu polskiego szkół w Łazdynai i Grzegorzewie, dopóki mają one dzieci. Chodzi o to, by nie tracić punktu oporu, to znaczy, gdzie szkoły polskie są — należy je zachować.

Wygląda na to, że reformę sieci szkół polskich narzucają nam z góry, ale nie ma ona poparcia w samych szkołach.

Krystyna Kratowska, wicedyrektor Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego, nie rozumie, dlaczego

wszystkie szkoły Wilna muszą pracować teraz na gimnazjum im. Mickiewicza oraz na to, które jeszcze nie jest akredytowane — im. Jana Pawła II.

— Przed dwoma laty również był projekt reorganizacji sieci szkół, ale całkiem inny. Nasza szkoła miała zostać średnią, toteż zespół pedagogiczny przygotowywał się do realizacji tamtego projektu. Czy zaszła zmiana członków komisji, czy co innego? — zapytuje p. Krystyna. — Nasza szkoła chce zostać średnią. Dzieci mamy, renomę dobrą również. Jeszcze nie da się mówić o gimnazjum, gdyż nie ma odpowiednich dokumentów o przebiegu akredytacji. Uważamy, że może jednak dwa lata zaczekać, póki zostaną przyjęte odpowiednie uchwały. Mamy cztery klasy dwunaste, trzy — jedenaste. Uważamy, że dwóch gimnazjów w Wilnie, dobrych, elitarnych wystarczy. Może też warto na bazie dobrej szkoły utworzyć polską szkołę zawodową...

Maria Pożarycka nie może w żaden sposób zrozumieć, dlaczego ze szkoły w Łazdynai proponuje się „wynieść” jedynie klasę jedenastą do szkoły Jana Pawła II. Czy dlatego, że tam może brakuje uczniów?

Ciągła zmiana szkoły w tej samej szkole

Janina Gierucka, matka dwojga dzieci ze szkoły im. Wiwulskiego, zaniepokojona jest tym, że uczniowie uczą się tutaj ciągle „zmieniają” szkołę. Gdy przed laty zaczynały tu naukę, szkoła była średnią. Po pewnym czasie dzieci wyszły na wakacje letnie ze szkoły średniej, zaś gdy wróciły na początku roku szkolnego,

powiedziano im, że ich szkoła jest już podstawową. Matka nie wie, co ma robić we wrześnieu ze swymi dziećmi, jedenastoklasistami? Dokąd pójdą, uwzględniając, że dzieci są o różnych zdolnościach?

Przedstawicielka szkoły w Grzegorzewie Irena Grucenė w proponowanej reorganizacji szkoły widzi ogromne zagrożenie nie tylko dla samych dzieci, ale też dla nauczycieli, którzy jako byli absolwenci teraz powrócili do szkoły jako nauczyciele. Większość z nich to młode matki, więc czy będą mogły pracować w szkole oddalonej od Grzegorzewa? W tej reorganizacji wstydlive jest mówienie o krzywdzie, jaka może się dzieć dla samych nauczycieli, ale będzie ona bardzo dotkliwa.

Niepowetowana krzywda by się dzieła, jak powiedziała Longina Bogdanowicz, od niedawna odpowiedzialna za pion polski w szkole, gdyby dzieci ze szkoły w Jerolimce musiały jeździć do centrum miasta. I tak teraz pokonują nieraz piechotą do autobusu po kilka kilometrów z większych miejscowości.

Prezes ZPL, radny samorządu m. Wilna Michał Mackiewicz jest jednak dobrej myśli. Według niego, należy, by rodzice, nauczyciele, zespoły pedagogiczne nagłośnili swe obawy przed merem Wilna, przed zast. ministra oświaty i radnym Rimantem Vaitkusem, który już na wstępie miał się wypowiedzieć, że taka reorganizacja szkół może pasować dla szkół litewskich, ale nie dla mniejszości narodowych.

Postanowiono, by na najbliższy okres kilku lat zachować sieć polskich szkół taką, jaka jest teraz. Życie w przyszłości wnieśli swoją korektę.

Krystyna Adamowicz

Rośnie liczba wychowanków polskiego przedszkola w Karolinkach

Rodzinny wieczór w „Kluczyku”



„Częstujcie się, goście, ciastem, jakie dla was upiekliśmy!” — zaprasza dziadków dzieciarnia



Metodyk Jadwiga Księżdowa (od prawej) zachęca maluchów do śpiewu

Aby babcie i dziadkowie, którzy przybyli na przygotowaną dla nich imprezę w ubiegły piątek, dobrze zabawili się z okazji swego dnia, personel stołecznego przedszkola „Kluczyk” („Raktelis”, przy ul. Karolinińskiej 12) zaprosił ich, by po dziecięcym koncercie pozostali w sali. I tak się stało. Rodzice pozabierali pociechy do domu, natomiast babcie i dziadkowie zasiedli przy małych stolikach, częstowali się świeżymi bułeczkami i sokiem oraz z nostalgią słuchali piosenek z czasów swej młodości. A wykonywały je panie wychowawczynie na czele z nauczycielką muzyki Władysławą Borkowską. Na sali wytworzyła się miła, prawie rodzinna atmosfera.

Na pytanie „Kuriera”, czy nie maleje kontyngent dzieci w „Kluczyku”, kierowniczka przedszkola Danuta Michno powiedziała: „Tak się szczęśliwie składa, że ostatnio

przybyło nam sześciu wychowanków i obecnie jest ich ponad 90. Mamy 7 grup polskich i 2 rosyjskie”.

Następnie pani Danuta poinformowała, że przyjmowane są maluchy zaraz po osiągnięciu roku. Dzieciarnia z grup żłobkowych wyrasta w „Kluczyku” do klasy pierwszej. W ciągu 15 lat istnienia ta, praktycznie pierwsza w Wilnie polska placówka przedszkolna wychowała setki dzieci z polskich rodzin, stanowiących następnie narybek dla klas początkowych polskich szkół w stolicy. Zdaniem pani Michno, która przed pół rokiem objęła to stanowisko po pierwszej długoletniej kierowniczce Lucji Wojśniewicz, dzieciarnia ma w „Kluczyku” doskonałe warunki do wszechstronnego rozwoju. Nie tylko opanowują język ojczysty, ale też poznają podstawy kultury i tradycji, uczą się polskich piosenek, tańców i wierszy.

Rzeczywiście podczas koncertu

dało się przekonać, że dzieci dużo umieją. Nawet te z grup żłobkowych, jak na przykład mały Edwinek, deklamowały długie wiersze, śpiewały kochanym babciom pioseneczki. No i oczywiście dużo tańczyły. Metodyk przedszkola Jadwiga Księżdowa, od wielu już lat pracująca w „Kluczyku” i czuwająca nad procesem wychowawczym i edukacyjnym, powiedziała „Kurierowi”, że dzieciarnia jest nadzwyczaj chłonna wiedzy podawanej w formie zabaw, rysunków, scenek. Pani Jadwiga z dumą poinformowała, że przedszkole od niedawna posiada swój hymn, słowa do którego napisał Aleksander Śnieżko. Wykonują go starsze dzieci wraz z wychowawczyniami. Poza tym znana poetka dziecięca Wanda Chotomska, gdy odwiedziła „Kluczyk” i zapoznała się tu z wileńskimi dziećmi, napisała długi wiersz, im poświęcony.

Na dziadkowo-babciną imprezę została zaproszona pani Janina



Kierowniczka Danuta Michno (pierwsza od prawej) troszczy się, aby niczego dzieciom nie brakowało w „Kluczyku”

Gieczewska, zaprzyjaźniona od dawna z „Kluczykiem”. Dzięki jej staraniom za pieniądze sponsorów z Warszawy został kupiony piękny kilim na podłogę do sali i drewniane mebelki.

Nawet podczas krótkiego pobytu w przedszkolu w Karolinkach

nie sposób nie zauważyć, jak bardzo jest ono zadbane i starannie prowadzone. Rzeczywiście stało się swoistym kluczykiem do serc dzieci, mających tu swój drugi dom.

Jadwiga Podmostko
Fot. Jerzy Karpowicz

Echa Dnia Babc i Dziadka

„Wnuki Im życzą radości wiele”

Spośród tradycji, jakie ma Awizeńska Szkoła Średnia, nadzwyczaj sympatyczne są obchody Dnia Babc i Dziadka. Już kilka lat z rzędu w auli szkolnej gromadzą się uczniowie klas początkowych, aby babciom i dziadkom zaśpiewać piosenkę, pokazać scenkę, zatańczyć wesóły taniec, a przede wszystkim złożyć życzenia i wręczyć własnoręcznie wykonane laurki.

Warto podkreślić, że co roku uroczystość ma nowe akcenty, które pojawiają się dzięki pomysłowości nauczycielek I-IV klas: Teresy Raczkiej, Zofii Romanowskiej, Krystyny Sinkiewicz, Anny Przyślak. Nad stroną muzyczno-taneczną czuwa tradycyjnie Bożena Ząbkiewicz.

Właśnie w ubiegły piątek przed

południem awizeńskie babcie wraz z dziadkami zgromadziły się w szkolnej auli, aby nacieszyć oczy i uradować swoje serca widokiem wnuków i wnuczek, wystrojonych w polskie stroje ludowe i dziarsko, bez większej tremy, występujących na scenie.

Przed rozpoczęciem imprezy „Kurier” rozmawiał z wicedyrektor szkoły Aliną Žemaitaitienė na temat polskich klas początkowych, a przede wszystkim narybku dla przyszłorocznej klasy pierwszej.

— Obecnie klasy początkowe liczą 60 uczniów — powiedziała wicedyrektor — mamy też zerówkę, prowadzoną przez pedagoga Jadwigę Szleinę, do której uczęszcza sześciu uczniów. Ponadto z polskiej starszej grupy w przedszkolu również do nas przyjdą dzieci. W su-

mie już dzisiaj mamy pewność, że pierwsza polska klasa będzie w przyszłym roku szkolnym kompletowana — poinformowała pani Alina. Dodała wprawdzie, że podwileńskie Awizeńskie się rozbudowują, przybywa nowych mieszkańców. Są to najczęściej młode rodziny litewskie, więc i początkowe klasy pionu litewskiego szybciej się rozwijają. Natomiast dawno już nie ma początkowych klas rosyjskich.

Tak czy owak szkoła średnia w podwileńskich Awizeńskich ma przyszłość, dojeżdżają tu nawet uczniowie z Wilna.

Czwartoklasistka Ewelinka Pietkiewicz, zaróżowiona z wrażenia deklamowała: „Niech nam żyją Babcie i Dziadunie! Niech zawsze będą weseli! Życzymy Im radości

wiele”. Na uroczystość przybyły dwie babcie Ewelinki: Janina z Awizeń i Teresa z Wilna.

Miłym akcentem święta stało się złożenie przez dzieci ze szkolnego teatryku „As” podziękowania pani Janinie Pietkiewicz za szycie

strojów do przedstawienia o Misiu i innych.

Obserwując twarze babć i dziadków, widziało się, jak się cieszą ze swoich wnucząt. Nic w tym zresztą dziwnego — są przecież ich nadzieją. Jadwiga Podmostko

Polskie Studio Teatralne w Wilnie

zaprasza 14 lutego br. o godz. 19.00

do Domu Kultury Polskiej w Wilnie

na show walentynkowe „Odnajdźmy serce zakochane...”

Zapewniamy dobrą muzykę, nieskazitelną romantykę oraz miłą intrygę.

Zabawa odbędzie się z atrakcyjnymi nagrodami od firmy „Gotana” i restauracji „Polonez”.

Program uwieńczy świetne przeboje dyskotekowe.

Cena biletu — 8 Lt.

Flesz

Elastyczny e-papier



Firma Philips opracowała w swoich laboratoriach kolejną generację wyświetlaczy, które mają pełnić funkcje elektronicznego papieru. Prototyp Philipsa charakteryzuje się niespotykaną wcześniej w rozwiązaniach tego typu elastycznością — wyświetlacz można zrolować w tubę o średnicy zaledwie 2 cm. Firma zaprezentowała kwadratowy ekran o przekątnej 12 cm. Wyświetlacz składa się z 80 tys. pikseli, a swą elastyczność zawdzięcza plastikowej błonie, na której zostały nadrukowane sterujące układy organiczne. Do tej pory elektronikę organiczną udawało się umieścić wyłącznie na szkle, toteż Philips nie ujawnił szczegółów technicznych nowej konstrukcji — ta umiejętność daje holenderskiej firmie przewagę technologiczną nad konkurencją.

Cisza w „komórce”

Specjalnie z myślą o osobach zestresowanych uruchomiono w Austrii nową usługę telekomunikacyjną. Wszyscy, którzy szukają ukojenia nerwów, mogą zadzwonić „do lasu” z telefonu komórkowego i wsłuchać się w „prawdziwą ciszę”. W lasach Styrii w południowej Austrii umieszczony jest automat zgłoszeniowy, który przekazuje osobom korzystającym z usługi odświeżającą ciszę. Jedynie od czasu do czasu można usłyszeć w telefonie odgłos spadającego z drzew śniegu, czy kroki dzikiej zwierzyny. Projekt „Call Wood” został uruchomiony jako inicjatywa mająca pokazać rozwiązanie alternatywne tym wszystkim, „którzy w celu rozwiązania swoich problemów korzystają z usług profesjonalistów”. Oprócz linii telefonicznej „do lasu” planowane jest też uruchomienie usługi oferującej odgłosy, jakie można usłyszeć w okolicach wodospadu i na szczycie górskim.

Kontroler z „klimatyzacją”

Rozrywka, jaką są gry wideo, jest często intensywnym wysiłkiem dla rąk. Zbyt długie granie powoduje zmęczenie dłoni i pojawianie się potu. O najbardziej zagorzałych graczach pomyślała amerykańska firma Nyko, tworząc game pada z klimatyzacją. Kontrolery z serii AirFlo wyposażone zostały w wentylatory umieszczone od spodu urządzenia oraz przewody wentylacyjne odprowadzające chłodne powietrze na boki game pada. Użytkownik może w razie potrzeby zwiększać lub zmniejszać obroty wentylatora, a nawet go wyłączyć.

Stronę przygotował
Walenty Dunowski

Botanika: Roślina czerwienieje, gdy dotyka miny

Saperska rzeżucha

Wyhodowano roślinę wykrywającą zagłębione w ziemi miny. W zetknięciu z materiałem wybuchowym roślina zmienia kolor z zielonego na czerwony. Dokonali tego duńscy biotechnolodzy z Kopenhagi.

Badacze z firmy Aresa pracowali blisko trzy lata, aby uzyskać w taki sposób zmodyfikowaną genetycznie roślinę. Odkrywczy będą testowali roślinę początkowo w obrębie niewielkich działek. Jeżeli eksperymenty wypadną pomyślnie, roślina zostanie zastosowana na większą skalę.

Roślina zostanie wysiana

wzdłuż dróg, które były już rozminowywane przy użyciu detektorów, a także wzdłuż odcinków dróg dotychczas zaminowanych. Biotechnolodzy duńscy mają nadzieję, że w praktyce okaże się możliwe rozsiewanie rośliny z samolotów.

Zmodyfikowana genetycznie przeciwinowa roślina to *Arabidopsis thaliana*, czyli dość pospolita rzeżucha. Gdy jej korzenie wchodzi w kontakt z dwutlenkiem azotu (NO₂) używanym do wytworzenia materiałów wybuchowych stosowanych w minach — w ciągu trzech do pięciu tygodni zmienia kolor na czerwony. Transgeniczna

roślina może być również stosowana do wykrywania metali ciężkich — na przykład w poszukiwaniu obszarów skażonej gleby.

Miny ukryte są na polach, wzdłuż kanałów nawadniających, w pobliżu zbiorników wodnych, na zakrętach dróg. Gdy powstanie podejrzenie obecności nawet jednej tylko miny, całe pole czy droga stają się bezużyteczne. Rozminowanie jednego kilometra drogi w Afganistanie kosztuje aktualnie 25 tysięcy dolarów. Eksperti ONZ szacują, że obecnie na całym globie, na terytoriach 75 państw, w ziemi zakopanych jest

około 100 milionów min. Drugie tyle gotowych do użycia spoczywa w magazynach. Rocznie miny ranią i zabijają ponad 26 tysięcy ludzi. Co trzecią ofiarą śmiertelną jest dziecko. Mimo stosowania detektorów i korzystania z pomocy psów nie wszystkie miny udaje się odnaleźć w obrębie przeszukiwanych terytoriów.

Podczas gdy wyprodukowanie jednej miny kosztuje zaledwie trzy dolary, jej usunięcie kosztuje sto razy drożej. Dlatego z likwidacją min po zakończeniu konfliktów nie można nadążyć także z powodów finansowych.

Znaleziono skamieniałość najstarszego zwierzęcia

Krocionóg z kwarcowej skały

W Szkocji znaleziono skamieniałość liczącą sobie 428 milionów lat. Może być ona pozostałością najstarszego lądowego organizmu oddychającego powietrzem.

Znaleziony na odsłoniętym w czasie odpływu wybrzeżu Cowie Harbour (nieopodal Stonehaven w Aberdeenshire, Szkocja), centymetrowy krocionóg może mieć 428 milionów lat.

„Jeśli w tym czasie na lądzie żył krocionóg, zatem musiało tam być coś do jedzenia dla niego, można więc sądzić, że w tym czasie rozwinęło się życie roślinne” — powiedział odkrywca-amator, łowca skamieniałości, Mike Newman. Aby upamiętnić jego rolę w odkryciu, organizm nazwano *Pneumodesmus newmani*.

Zajmujący się paleontologią bezkręgowców kurator z National

Museums, Lyall Anderson oznajmił, że znalezisko jest nie tylko najstarszą wśród znalezionych dotąd skamieniałością krocionoga, ale także zwierzęciem lądowym. Gdy naukowcy obejrzeni go pod mikroskopem, zauważyli w jego ciele otwórki pozwalające oddychać powietrzem.

Ocenili, że jest on najstarszym znanym organizmem żyjącym na suchym lądzie, a nie w morzu. Krocionóg ten miał prymitywne struktury oddechowe wystające na zewnątrz ciała, dlatego uznano go za zwierzę oddychające powietrzem.

Uważa się, że nowa skamieniałość jest o około 20 milionów lat starsza niż organizm do tej pory uważany za najstarsze oddychające zwierzę — przypominające nieco pajaka stworzenie, wydobyte z rogowca, twardej skały kwarcowej, w miejscowości Rhyne (także w Aberdeenshire).

Neandertalczycy byli gatunkiem innym niż ludzie

Kontrowersyjne pokrewieństwo

Neandertalczycy różnią się od ludzi współczesnych na tyle, że stanowią oddzielny gatunek, a nie podgatunek *Homo sapiens*. O wynikach badań amerykańskich informuje „Proceedings of the National Academy of Sciences”.

Technikę komputerową do zbadania roli, jaką odegrali neandertalczycy w ewolucji ludzi współczesnych, wykorzystali ostatnio naukowcy kierowani przez paleoantropologa z New York University, Katerinę Harvati.

Technika ta pozwala porównać w trójwymiarze nawet niewielkie różnice budowy czaszek — niezależnie od ich wielkości — u różnych gatunków. Przebadano ponad tysiąc czaszek należących do ludzi współczesnych i neandertalczyców oraz jedenastu współczesnych gatunków naczelnych małp. W efekcie udało się ustalić, że neandertalczycy różnią się od *Homo*

sapiens na tyle, że stanowią osobny gatunek. Odkrycie to może pomóc zakończyć trwającą od dziesięcioleci debatę o stopniu pokrewieństwa ludzi współczesnych i neandertalczyców. Jedną z nich mówi, że neandertalczycy to podgatunek *Homo sapiens* (*Homo sapiens neanderthalensis*), i że w dużym stopniu przyczynił się on do ewolucji współczesnych ludzi. Druga każe postrzegać neandertalczyców nie jako podgatunek *Homo sapiens*, a odrębny od nas gatunek. Jak wyjaśniają Harvati i jej współpracownicy, ich zamiarem było opracowanie ilościowej metody, która powie, na ile mogą się różnić od siebie dwa, blisko spokrewnione gatunki naczelnych. Różnice pomiędzy neandertalczycami a ludźmi współczesnymi są przynajmniej tak wielkie, jak pomiędzy blisko spokrewnionymi gatunkami naczelnych małp.

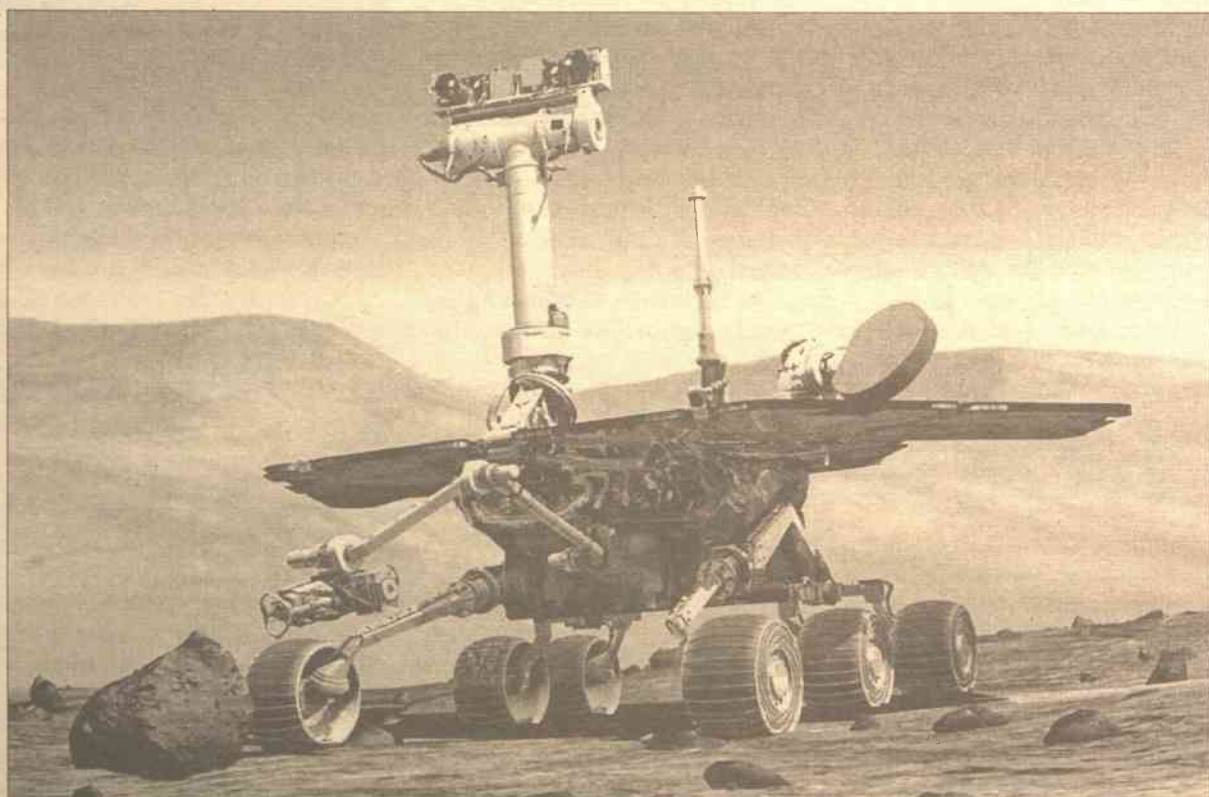
Komputer studiuje...

„Naukowiec”

Odpowiednie oprogramowanie może zastąpić naukowców w żmudnym studiowaniu specjalistycznych pism i książek, w celu znalezienia potrzebnej informacji i wyciągnięcia z niej wniosków — informuje pismo „Bioinformatics”.

Program „Iridescent” jest dziełem zespołu z Southwestern Medical Center w Dallas. Jak twierdzą teksańscy bioinformatycy, „emuluje proces myślenia naukowego” w opracowywaniu danych. Komputer może dokonywać skojarzeń dotyczących „przeczytanych” artykułów, wyciągać wnioski i oceniać ich potencjalną ważność także wtedy, gdy w grę wchodzi dziesiątki tysięcy artykułów. Tworzy sieć powiązanych ze sobą obiektów, opierając się na ich współwystępowaniu w bazie danych Medline. Medline gromadzi dane dotyczące medycyny, pielęgniarstwa, stomatologii, opieki zdrowotnej i dziedziny pokrewnych.

Baza zawiera streszczenia 12,7 miliona artykułów z ponad 4600 pism w ciągu 35 lat. Co roku dochodzi kolejne pół miliona i wszystko wskazuje na to, że będzie się powiększać coraz szybciej. Na razie za pomocą programu udało się przewidzieć nowe zastosowania istniejących leków w chorobach serca.



Robot *Opportunity*, który wylądował na marsjańskiej równinie Meridiani Planum, przesłał na Ziemię kolejną serię doskonałej jakości zdjęć otoczenia. Widać na nich łagodne wzgórza, intensywnie czerwonej barwy, stanowiące wewnętrzne zbocza płytkiego krateru, w którym usiadł *Opportunity*. Część tych wzgórz odstania litą skałą, która bardzo interesuje naukowców.

Grunt w rejonie lądowania obfituje w hematyt — minerał, który zazwyczaj tworzy się w środowiskach wodnych lub wulkanicznych. Oczekuje się, że *Opportunity* zjedzie z lądownika na powierzchnię planety dopiero za 10-14 dni, bowiem najpierw musi całkowicie rozłożyć wszystkie anteny i urządzenia.

Tymczasem przyszłość bliźniaczego robota *Spirit*, który znajduje się po drugiej stronie Marsa w kraterze Gusiewa, wciąż pozostaje niejasna. Nie jest bowiem w pełni sprawny komputer pokładowy, który robot automatycznie resetował ok. 130 razy. Przerwali to dopiero informatycy z NASA, którzy doszli do wniosku, że komputer posiada zbyt mało pamięci RAM. Dlatego postanowili zlikwidować setki plików, które nie są niezbędne

Fot. EPA-ELTA

Australian Open – Ferrero zmierzy się z Federerem

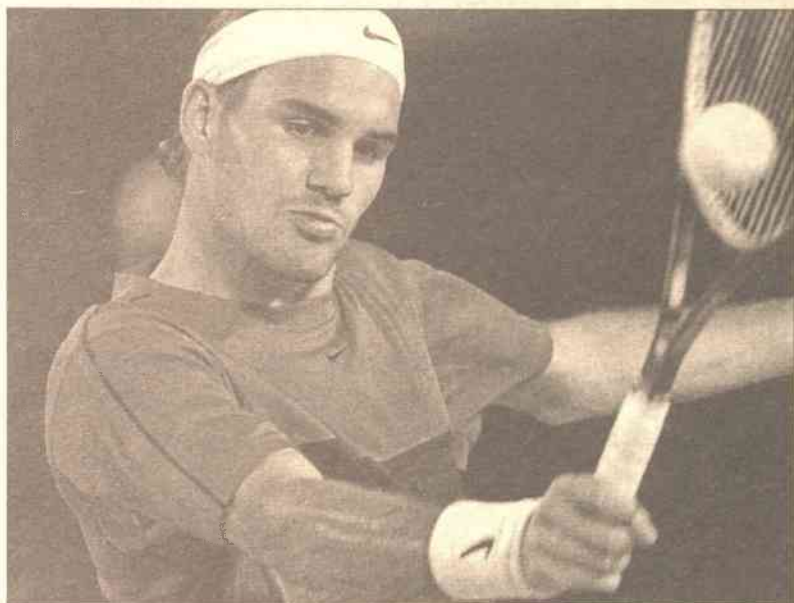
Clijsters w półfinale

Wiceliderka rankingu tenisistek, Belgijka Kim Clijsters zmierzy się ze Szwajcarką Patty Schnyder w drugim półfinale wielkoszlemowego turnieju Australian Open w Melbourne (z pulą nagród 14,6 mln dol.).

Clijsters (nr 2.) wygrała 6:2, 7:6 (11-9) z Rosjanką Anastazją Myszkina (6.). Wczoraj Belgijka miała wyraźne problemy z kostką, którą zwichnęła na początku stycznia podczas rozgrywek o Puchar Hopmana w Perth.

„Jestem tym trochę zmartwiona. Nie chciałam ryzykować pogorszenia tego stanu przed Australian Open, dlatego zrezygnowałam ze startu w Sydney. Teraz wiem, że potrzebuję dłuższego odpoczynku — powiedziała Belgijka. — Ale na to przyjdzie czas dopiero po turnieju. Na razie liczę, że jutro wszystko będzie w porządku”.

„Myślę, że tak naprawdę przegrałam ten mecz zanim się w ogóle rozpoczął. Byłam zbyt zdenerwowana, bo czułam, że mogę ją pokonać i awansować do półfinału. Ostatnie nasze mecze kończyły się w trzech wyrównanych setach — powiedziała po meczu Rosjanka. — Na korcie szybko się jednak prze-



Jeśli Szwajcar Roger Federer wygra Australian Open, dojdzie do 85. zmiany na prowadzeniu w rankingu ATP „Entry System”
Fot. EPA-ELTA

konałam, że to nie mój dzień. Szkoda, że to całe nastawienie do gry mnie tak sparaliżowało”.

Clijsters ma na koncie trzy występy w wielkoszlemowych finałach: w Roland Garros (2001 i 2003) i US Open (2003).

Niewyleczona kontuzja Clijsters może dać znać o sobie w dzisiejszym pojedynku ze Schnyder,

która wyeliminowała jedną z najlepszych deblistek świata, Amerykankę Lisę Raymond (25.). „Czeka mnie bardzo trudny mecz. Muszę dać z siebie wszystko, jeśli chcę go wygrać” — powiedziała Schnyder, która po raz pierwszy w karierze osiągnęła półfinał w Wielkim Szlemie.

30-letnia Raymond dopiero po

raz drugi w karierze doszła do ćwierćfinału w Wielkim Szlemie w singlu (poprzednio w 2000 roku w Wimbledonie). Za to w grze podwójnej odniosła w tym cyklu trzy zwycięstwa, w tym w Melbourne przed czterema laty.

W rywalizacji mężczyzn wyłoniono drugą parę półfinałową, w której Hiszpan Juan Carlos Ferrero (3.) zmierzy się ze Szwajcaram Rogerem Federerem (2.). 23-letni Ferrero po raz pierwszy w karierze awansował do półfinału Australian Open, pokonując bez straty seta Marokańczyka Hichama Araziego 6:1, 7:6 (8-6), 7:6 (7-5). Natomiast młodszy o rok Federer pokonał Argentynkę Davida Nalbandiana (8.) 7:5, 6:4, 5:7, 6:3. Na trybunach razem z trenerem i najbliższymi szwajcarskiego tenisistę dopingowała Martina Hingis. Była liderka rankingu WTA przed rokiem zakończyła karierę w wieku 22 lat.

Jeśli Federer lub Ferrero wygra Australian Open, dojdzie do 85. zmiany na prowadzeniu w rankingu ATP „Entry System” od jego utworzenia w 1973 roku. Fotel lidera straci wówczas Amerykanin Andy Roddick, który odpadł we wtorek.

Liczy się zdanie Szturca, a nie Tajnera

Małysz chce odpocząć

Adam Małysz po trudach konkursów w Japonii z chęcią odpocząłby teraz od skoków. Polski mistrz przychyliła się do zdania swojego klubowego trenera, Jana Szturca, który mówi, że skoczkowi potrzeba teraz spokojnego treningu, a nie startów.

Nie wiadomo zatem, czy Adam Małysz wystartuje w kolejnych zawodach PŚ w skokach narciarskich, które zostały zaplanowane na mamuciej skoczni w Oberstdorfie (7-8 lutego).

„Jestem teraz w lekkim dołku. Czuję się zmęczony startami w Japonii. To było wariactwo, zero snu, nieustanne podróże, trzy starty w ciągu trzech dni. Nie skakałem w Japonii stabilnie. Był dobry skok na 130 metrów, a za chwilę próba była nieudana. Liczę się ze zdaniem trenera klubowego Jana Szturca, który już nieraz wyciągał

mnie z dołka” — powiedział Małysz.

A jakie jest na ten temat zdanie trenera reprezentacji Apoloniusza Tajnera?

„W tej chwili nie potrafię na to jednoznacznie odpowiedzieć, czy Adam powinien wystartować w Oberstdorfie. Musimy z całym sztabem szkoleniowym przeanalizować sytuację. Zobaczymy, jak Adam skakać będzie w Karpaczu i Zakopanem. Musimy działać elastycznie. Nie wykluczam w tej chwili żadnej ewentualności. Za startem na mamuciej skoczni w Oberstdorfie przemawia fakt, że byłoby to dla Adama doskonałe przetarcie przed mistrzostwami świata w lotach na „Velikance” w Planicy (20 — 22 lutego). Decyzję podejmować będziemy na bieżąco w uzgodnieniu z Adamem” — stwierdził Tajner.

Najlepsi bokserzy roku 2003 organizacji WBC

Roy Jones — pięściarz wszechstronny

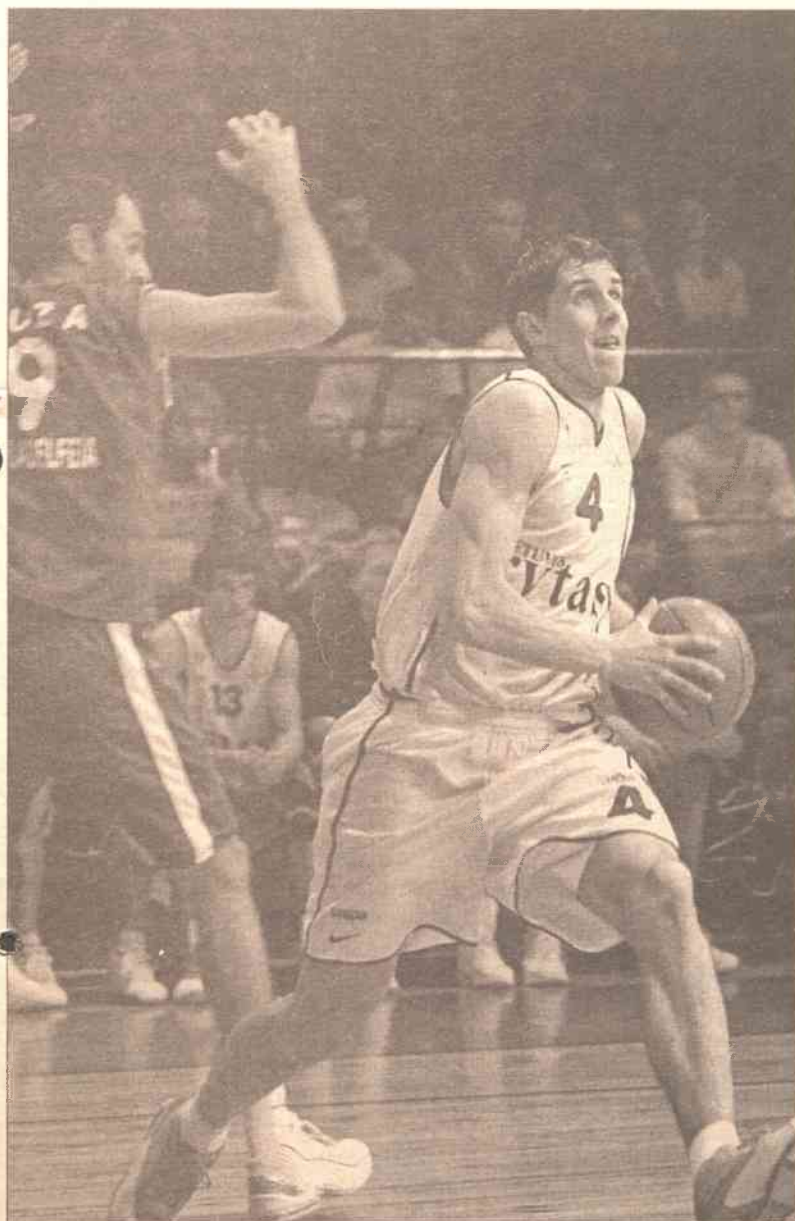
Amerikanin Roy Jones junior i Meksykanin Oscar Larios zostali uznani najlepszymi pięściarzami świata w 2003 roku przez największą, obok WBA, organizację boksu zawodowego — World Boxing Council (WBC).

34-letni Jones jr został drugim w historii bokserem, który zdobywał tytuły mistrza świata od kategorii średniej do ciężkiej. Ten ostatni tytuł wywalczył 1 marca, detronizując mistrza WBC Portorykańczyka Johna Ruiza. Potem wrócił do wagi półciężkiej i zdobył

pas mistrzowski WBC, zwyciężając 8 listopada swego rodaka Antonio Tarvera.

Przed Royem Jonesem jr tylko Bob Fitzsimmons był równie wszechstronnym pięściarzem, odnoszącym największe sukcesy od wagi średniej do ciężkiej, ale było to dawno temu, bo w 1897 roku.

Władze WBC, mające centralę w mieście Meksyk, wyróżniły tytułem pięściarza roku także 27-letniego Meksykanina Oscara Lariosa, który w 2003 roku trzy razy obronił pas mistrza świata w kategorii junior piórkowej.



Z pierwszego miejsca w tabeli grupy F do czołowej 16. awansował wicemistrz Litwy Lietuvos Rytas Wilno, który w meczu ostatniej kolejki fazy grupowej Pucharu ULEB rozgromił Ionikos NF Ateny 102:69. Litewska ekipa zdezonizowała koszykarzy Prokoma Trefla Sopot, którzy przegrali z KK Croatia Osiguranje Split 78:86. Wicemistrzowie Polski awansowali do fazy play off z drugiego miejsca w tabeli. Do drugiej fazy play off awansowały: z grupy A — Breil Mediolan, Real Madryt i Akademik Sofia, z grupy B — Caprabo Lleida, Auna Gran Canaria i Rhein Energie Colonia, z grupy C — Metis Varese, BC Ventpils i Charleroi, z grupy D — Zeleznik Belgrad, Hapoel Jerozolima i DKV Joventut, z grupy E — Adecco Madryt i Makedonikos i z grupy F — Lietuvos Rytas i Prokom. Losowanie par 1/8 finału odbędzie się w piątek w Barcelonie
Fot. ELTA

Sprintem

• Litewski Departament do spraw Sportu i Wychowania Fizycznego (KKSD) przedstawił budżet sportowy na 2004 rok. W tym roku na potrzeby sportu państwo wydzieli 38 mln 343 tys. litów — o 7 mln litów więcej niż w roku ubiegłym. Priorytetowym zadaniem KKSD będzie przygotowanie litewskiej reprezentacji do olimpiady w Atenach — na ten cel wydzieli się 8 mln litów.

• W samym sercu Madrytu, przy Calle de Goya, powstaje nowoczesna, wielofunkcyjna hala, która w marcu 2005 roku będzie miejscem rozgrywania 28. lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Na trybunach będzie mogło zasiąść 6 400 kibiców. Właścicielem tej inwestycji, której koszt szacowany jest na 100 milionów euro, jest stolica Hiszpanii. Obiekt będzie służyć nie tylko lekkiej atletyce, ale także innym dyscyplinom, m.in. koszykówce, siatkówce, piłce ręcznej, futbolowi, tenisowi, sportom walki. Hala będzie przystosowana także do koncertów i widowisk nie sportowych.

• Przez trzy miesiące nie pojawi się na boisku pomocnik Chelsea Londyn Juan Sebastian Veron, który przeszedł operację w związku z kontuzją pleców — pisze jedna z niemieckich agencji. Veron przyszedł do londyńskiego klubu latem 2003 roku z Manchesteru United za 31,4 miliona euro.

• Mistrz świata w slalomie, Chorwat Ivica Kostelic do końca sezonu nie wystartuje już w zawodach alpejskiego Pucharu Świata. Jest to wynik kontuzji prawego kolana, która odnowiła mu się podczas wtorkowego startu w Schladming. W drugim przejeździe wieczornego slalomu Kostelic niefortunnie upadł, doznał stłuczenia barku i naderwał wiązadło w prawym kolanie. W środę podda się operacji nogi w klinice w Bazylei. 24-letni Chorwat miał już operowane prawe kolano w grudniu, ale trzy tygodnie po zabiegu wystartował slalomie gigantycznym w Flachau. W tym sezonie odniósł tylko jedno zwycięstwo, w grudniowym slalomie w Madonna di Campiglio.

• Aktualni mistrzowie świata Chorwaci pokonali obrońców tytułu mistrza Starego Kontynentu — Szwedów 28:26 w meczu grupy 1 drugiej rundy turnieju finałowego mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn, który odbywał się w Słowenii. W innym meczu tej grupy Hiszpania pokonała Szwajcarię 26:24 (13:13). Polacy, po trzech porażkach z Francją, Niemcami oraz Serbią i Czarnogórą, zostali wyeliminowani w pierwszej rundzie rozgrywek grupowych.

• Pontchateau, małe miasteczko leżące około 40 km od Nantes, będzie po raz drugi gościem najlepszych kolarzy-przełajowców. W najbliższy weekend odbędą się tutaj przełajowe mistrzostwa świata. Zdecydowanymi faworytami mistrzostw są Belgowie. Od dwóch lat w wyścigu elity zdobywają komplet medali, a w Pontchateau podobny scenariusz jest bardzo prawdopodobny. W ostatnim sprawdzianie czołówki, zawodach z cyklu Superprestige w belgijskim Hoogstraten, gospodarze zajęli cztery czołowe miejsca.

CZWARTEK 29. I



6.00 Dzień dobry
8.00 Znajdź kąt
8.50 Filmy anim.
10.20 Film dok.
11.10 Znamiona czasu
12.10 Klub prasowy
13.05 Pogląd Bartkusa
14.00 Honor kraju
14.55 Drogi.
Samochody.
Ludzie
15.25 Pytanko
15.40 Styl
16.25 Kobiety
i mężczyźni
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Melomania
18.00 Niech
żyje klasyka
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.25 Znajdź kąt
20.25, 21.59 Loteria
„Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Proszę o głos
22.00 Telefon
pomocy
23.00 Wiadomości
23.05 Melomania
23.30 Niech
żyje klasyka

2

15.05 Dom kultury
16.00 Filmy anim.
17.25 „Ievos pievos”
— magazyn nie
tylko dla kobiet
17.55 Wędrowki kulinarne
18.20 Lotnisko
18.35 Poglądy Bartkusa
19.30 Wiadomości
20.00 Tajemnice historii
21.00 Retrospektywa
22.00 Panorama
22.30 Nowości
i prognozy naukowe
23.00 Magazyn wojskowy
23.25 Program S



6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.05 S. „Ziemia nadziei”
10.00 Wybacz
11.00 Film fab.
„Chłopiec karate”
12.55 Komedia
„Jajogłowi”
14.30 Filmy anim.
16.50 S. „Brzydka Betty”
17.40 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Sąd
20.10 Rowerowy show
20.40 Niebezpieczna strefa
22.00 Wiadomości
22.35 Komedia „Ogon
kręci psem”

4

6.30 Nasze zwierzęta
7.00 Próba władzy
7.10, 13.35 S. „Adam i Ewa”
8.05, 18.05 S. „Włoskie
namiętności IV”
9.10 Kamera VRS
9.50 Dramat „Wyprawa
do wiszącej skały”
11.50 S. „... a trzeci złoty”
12.45 Pora zmierzchu
14.30 Film przyg.
„Lancelot
— strażnik czasu”
16.10 Melodramat
„Polny tymianek”

17.55 Próba władzy
19.15 S. „Dapkusowie
i Butkusowie II”
20.00 Dziś
20.20 S. „Agent
bezpieczeństwa
narodowego IV”
21.20 Dramat hist.
„Carewicz Aleksiej”
23.35 Dla wędkarzy
0.05 Rozrywki SMS
2.05 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.25 DW



6.40 Telesklep
6.55 Filmy anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomeda
9.10 Dramat „Dzikuska”
10.05 S. „Jesteś moim losem”
11.00 Wersja
11.45 Dramat „Portret damy”
14.15 Program dla dzieci
15.40 S. „Salomea”
16.40 Dramat „Dzikuska”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra
„Kto wygra milion?”
20.00 Pomoc TV
20.30 Euroliga
20.40 Mecz Euroligi. „Ialgris”
(Kowno) — „Unicaja”
(Małaga). Podczas
przerwy — Euroliga
22.30 Wiadomości
22.50 S. „Kret”
23.55 Zdrowy człowiek
0.45 S. „Żonaty i dzieciaty”

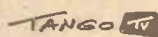


8.00 Z Wilna
8.25 Budownictwo
8.45 Reklama
9.15 S. „Trójka kontra
wszyscy”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Krótkie historie
11.00 S. „Pogotowie
ratunkowe”
11.45 Wiadomości
11.55 Magazyn „Czego
chce kobieta?”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Życie prywatne
14.15 Partytury nie płoną
14.40 Krótkie śpięcie
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab. „Szach
dla królowej
brylantów”
17.35 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Puls
20.30 S. „Trójka kontra wszyscy”
21.15 S. „Pogotowie ratunkowe”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab. „Telefoniczne
prezenty”
23.50 Kto tam?



9.30 Ziemia szyrwincka
10.00-14.00 Transmisja
posiedzenia Sejmu
17.05 Film fab.
„Wszchemocny”
18.55 Proponujemy!
19.00 Pogląd
19.30 Świat kobiety
20.00 Proponujemy!
20.05 Film fab.

„Bez wyjścia”
21.45 Pogląd
22.15 Chodź — zobacz



9.55 Telesklep
10.10, 18.00 S. „Tajna
sprawa”
11.40 Tangorama
13.00 Dramat „Rosvell”
14.35 Komputery
15.00 Gra „Hazard SMS”
17.00 Interaktywny show
19.30 Tangorama
20.55 Ekstremalny humor
21.10 S. „I znów razem”
22.00 Film fab. „Nędznicy”
23.45 Znajomość SMS
0.45 Telesklep



7.00 Łódzcy Europejczycy:
Urszula Gocal
— reportaż
7.15 Kawa czy herbata,
w tym
Wiadomości o 8.00
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Złotopolscy”
— telenowela
9.50 Eurotel — magazyn
10.00 S. anim. „Plastusiowy
pamiętnik”

10.10 Jedyneczka
— program dla dzieci
10.30 S. „Niebezpieczna
Zatoka”
11.00 360 stopni dookoła
ciała —
magazyn medyczny
11.15 Pogotowie twórczości,
czyli jak twórczo
rozwiązać problemy

11.50 Irak 2004
12.00 Linia specjalna
12.30 Suplement
13.00 Wiadomości
13.10 Rozmowy przy stole
13.40 Polaków
portret własny
14.10 Teatr Telewizji
15.05 „Zakon” — film dok.
15.35 Arcydziela J. Haydna:
Symfonia B-dur
16.00 Wiadomości
16.10 Raj — magazyn
katolicki
16.35 Podróże kulinarne
— magazyn

17.00 „Złotopolscy”
— telenowela
17.30 Szerokie tory
— reportaż
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedynki
18.30 Jedyneczka
— program
dla dzieci

18.55 S. „Niebezpieczna
Zatoka”
19.20 Smak Europy
19.30 MP w skokach
narcyarskich
— Karpacz
19.55 Lasy i ludzie
— magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.07 Pogoda dla kierowców
21.10 „Złotopolscy”
— telenowela

21.35 „Posłańcy Pana Boga”
— film dok.
22.25 Teatr Telewizji
23.15 „Zakon” — film dok.
23.45 Przeboje z filharmonii
24.00 Panorama

Dom Kultury Polskiej i dziennik „Kurier Wileński” serdecznie zapraszają

w niedzielę, 8 lutego, o godz. 16.00

na koncert zespołu estradowego „SENIOR” z Warszawy

z programem

„Powróćmy jak za dawnych lat...”

oraz na zabawę taneczną.

Karnawał trwa!

Cena biletu 5 Lt.

Przed koncertem odbędzie się podsumowanie konkursu „Polak Roku 2003”, organizowanego przez dziennik „Kurier Wileński”

Wileńskie przedszkole „ŠYPSENA” zaprasza dzieci w wieku 2-7 lat. Są pierwsze i zerowe klasy. Odbývają się lekcje języka litewskiego i muzyki.

Adres przedszkola: ul. P. Višinskio 23 (dzielnica Subocz), tel. 2611168

Studio Rozwoju Umiejętności

zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym (4-7 lat) na sobotnie lekcje plastyki i prac, muzyki i teatru, języka angielskiego oraz przygotowania do szkoły.

Adres: ul. Miglos 1 (w lokalu szkoły początkowej „Genys”), tel. 8 610 14498 (od godz. 15).
(Zam. 411)



ul. Pylimo 17

Repertuar na 29 stycznia

WIELKA SALA

„Władca pierścieni: powrót króla” — 29.01 — godz. 11.30, 17.30; USA, film przyg.

„Zabić Billa” — 29.01 — godz. 15.15, 21.15.

SALA 88

„Rybka Nemo” — godz. 12.00, 14.00, USA, komedia anim.
„Gdzieś w Afryce” — 29.01 — godz. 16.00, 18.30, 21.00.

Centrum Szkoleniowe

„Žinija”

(ul. Vilniaus 22, II p. gab. 6, tel. 262 80 21)

Zaprasza:

* Maturzystów — do przygotowania się do państwowych egzaminów dojrzałości.

* Dorosłych i młodzież — na naukę różnych języków obcych;

— doskonalenie urzędowego języka litewskiego, przygotowanie się do egzaminów wszystkich kategorii kwalifikacyjnych.

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.

Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

Wielokrotne i jednorazowe wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę, do Kazachstanu, Uzbekistanu, Mołdowy.

Załatwianie dokumentów na wyjazd do obwodu kaliningradzkiego.

Ubezpieczenie zdrowia, ubezpieczenie kierowców, udających się do Europy, Łotwy.

Vilnius, tel. 233 34 37, 8 699 21975.

(Zam. 376)

Szybkie i skuteczne zawieranie znajomości na Litwie i za granicą. Niezawodne bezpieczeństwo. „Idilija”.

Laisvės 60, gab. 719 (Dom Prasy)

Tel.: 242 95 27, 8 675 70073

(Zam. 420)

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Możesz dziś liczyć na zdecydowanie lepszą aurę. Szczególnie, jeśli idzie o interesy. Nie przemęczaj się jednak zbyt. Siły mogą Cię zawieść. W sferze uczuć będziesz musiał podjąć jakieś konkretne decyzje.

BYK. Zaplanowana na dziś podróż nie dojdzie do skutku. I bardzo dobrze, bo sprawy z nią związane nie rokują pomyślnie. Dobrze zapowiadają się za to interesy i handel. W tej dziedzinie osiągniesz więcej korzyści niż się spodziewasz.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj łatwiej będzie o dobre porozumienie ze współpracownikami. To także odpowiednia pora, aby pomyśleć o własnych interesach. Nie marnuj więc czasu i energii na pogaduszki z kumplami.

RAK. Godziny poranne przyniosą przyływ energii i dobrego nastroju. Stosunki ze współpracownikami i rodziną ulegną poprawie. Nie psuj ich tylko zadaniami wymagającymi szczególnej skrupulatności.

LEW. Dobry i spokojny dzień. Z łatwością zbierzesz dobre owoce swojej pracy. Nie pozwól się tylko sprowokować i wciągnąć w niejasne sytuacje. Unikaj konfliktów w domu i poza nim. Ogranicz też swoje wymagania wobec innych.

PANNA. Dzisiaj Kosmos ześle Ci dodatkowy zastrzyk pozytywnej energii. Z łatwością więc poradzisz sobie z zawodowymi problemami. Szczególnie w pierwszej części dnia. Nie wahaj się przy podejmowaniu decyzji mających wpływ na poprawę finansów. W tej sferze życia gwiazdy działają na Twoją korzyść.

WAGA. Dzisiejsza aura sprzyja wszelkim sprawom osobistym i rodzinnym. Myślę więc, że powinnaś się nimi zająć mimo wewnętrznych oporów. Jeśli chcesz, aby Twój związek przetrwał, to musisz zaakceptować partnera takim jaki jest.

SKORPION. Atmosfera w domu i w pracy ulegnie dziś poprawie. Nic nie stanie na przeszkodzie Twoim planom i interesom. Jeśli dostatecznie o nie zadbasz, to przyniosą Ci znaczne dochody.

STRZELEC. Dzisiaj odzyskasz dobry humor i utraconą formę. W pracy nie spodziewaj się jednak żadnych większych sukcesów. Tyle, że powstałe ostatnio między Tobą a współpracownikami konflikty, powoli zaczną się wyciszać.

WODNIK. Gwiazdy sprzyjają dziś interesom i transakcjom handlowym. Jeśli więc dobrze rozegrasz pewne sprawy, to możesz spodziewać się finansowych korzyści. Na pewno poprawi to Twoje samopoczucie. Odczujesz wielką ulgę i komfort psychiczny.

KOZIOROŻEC. Gwiazdy są dziś do Ciebie nastawione szczególnie przyjaźnie. Wykorzystaj więc jak najlepiej ich korzystne wpływy. Interesy z Bykiem wymagają wyrzeczeń i zaangażowania, ale przyniosą spore zyski. W pewnych sytuacjach możesz nawet pozwolić sobie na mniej konwencjonalne zachowanie.

RYBY. Dzisiaj powodzenie w pewnych sprawach, zależa będzie od Twojego samopoczucia. Rozpocznij więc dzień od energetycznego posiłku i filiżanki ziółek. Na pewne propozycje i sprawy reaguj mniej żywiołowo. Trzymaj emocje pod kontrolą. Spokój pomoże Ci podejmować bardziej rozważne decyzje.

OGŁOSZENIA

PRACA

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy.
Tel. 262 36 61

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupujemy las z ziemią i bez. Udzielamy konsultacji. Sporządzamy projekty wyrębu lasu, sadzenia.

Vilnius, tel. (8-5) 245 05 47, 8 685 47590

Sprzedam proszek do wypalania sadzy w kotłach, kominach. Montujemy urządzenia hydrauliczne.

Tel. 8 655 37219

Sprzedają szydełkowe serwetki. Tel. 267 24 45

Kupię 2-pokojowe mieszkanie w Rudominie lub w Wilnie.
Tel. 215 05 80, 8 686 47144

Sprzedam przemysłową maszynę do szycia. Tel. 8 610 39485, 8 528 20943

Sprzedajemy bloczki z betonu porowatego produkcji gro-

dzieńskiej o wymiarach:

0,6x0,3x0,2

0,6x0,15x0,2

0,6x0,4x0,19

Dostarczamy na miejsce.

Vilnius, tel. 240 22 90, 8 652 98573

USŁUGI

Wesoła muzyka na każdą okazję. Oryginalne, pomysłowe zdjęcia i wideo. Komputerowe opracowanie. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Zdjęcia reportażowe na zlecenie: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

W trybie pilnym wykonujemy schody, okna, parapety, ramy balkonowe oraz inne wyroby stolarskie. Montujemy, projektujemy, konsultujemy.

Vilnius, tel. 262 19 21, 8 699 34770

Pilna naprawa i szycie ubrania z tkaniny, skóry, futra. Szyjemy firany. Vilnius, ul. Tiltlo 29, tel. 262 19 21, 8 699 34770

Korepetycje z jęz. litewskiego, niemieckiego, francuskiego.
Tel. 238 57 41, 8 618 24741

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia jeden pokój w Lazdynai.

Vilnius, tel. 245 58 69

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

(Zam. 028)



LISENAS

UŽLIAUKI AKCINĖ BENDROVĖ
Vilnius, tel. 265 32 61



PRODUKCIJA
CUKIERKŲ

Stale kupujemy konie



Zwracać się:
tel. 232 03 60, 8 699 92554,
8 685 53045
codziennie (Zam. 051)

Stale sprzedajemy

Opałowe prasowane BRYKIETY TORFOWE

w opakowaniu po 40 - 45 kg,
lub bez opakowania
z dostarczeniem

Węgiel Kuzbaski



(Zam. 298)

tel. (5) 249 53 86

tel.kom. 8 685 45720

ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

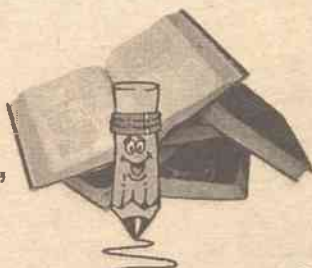
Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Wśród osób, które nadeślą wypowiedzi na temat:

„Jakie książki chcę znaleźć na półkach księgarni „ELEPHAS?”

zostaną wylosowane 3 nagrody – encyklopedie multimedialne.

Na listy i e-maile czekamy do końca lutego br.



KONKURS

(Zam. 012)

UWAGA, KONKURS DLA WSZYSTKICH ZAKOCHANYCH, KOCHANYCH, KOCHAJĄCYCH SIĘ, PODKOCHUJĄCYCH SIĘ, KOCHLIWYCH!

Chcesz wyznać uczucia Kochanej Osobie? Weź udział w konkursie „Zakochana laurka”!

Wykonaj laurkę, do której możesz wpisać życzenia, wyznania, zabawne wierszyki – co tylko Ci przyjdzie do głowy... i przyślij do redakcji do 11 lutego. Najbardziej oryginalne laurki i przesłania walentynkowe zostaną wydrukowane w Zakochanym Wydaniu „Kuriera” 14 lutego. Autorzy zaś 3 najbardziej oryginalnych laurków otrzymają nagrody książkowe od księgarni **ELEPHAS**



Kochasz, więc pisz...

Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbinių 4a, 02121 Vilnius 30



OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE

DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”

PRZYMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

Licencjonowany salon
PARADIZĖ
Umieszczanie kolczyków w pępku, nosie, na języku, in.
Tatuaże
Permanentny makijaż
5 lat bez codziennego makijażu
Vilnius, Senamiestis, Totorių g. 15
Tel. (8-5) 261 4120 www.paradize.lt (Zam. 476)

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Bal karnawałowy, zapustowy i urodzinowy w Domu Kultury Polskiej!!!

Karnawał trwa, ostatnia sobota przed Wielkim Postem, trzecia rocznica działalności DKP, a więc – potrójny powód do wspaniałej zabawy!!!

21 lutego o godz. 18.00

Zgłoszenia są już przyjmowane pod nr tel. 233 36 63 lub 8 652 64605. Ilość miejsc ograniczona.



Patronat prasowy **KURIER WILEŃSKI**

WILEŃSKA KARNAWAŁOWA AKCJA CHARYTATYWNA „DARUJMY UŚMIECHY”

31 stycznia 2004 r. od godz. 15.00

w Domu Kultury Polskiej w Wilnie (ul. Naugarduko 76) finałowy koncert

Wileńskiej Karnawałowej Akcji Charytatywnej „DARUJMY UŚMIECHY 2004”

wystąpią:

FUNKY, AGNIESZKA, JUSTYNA RAGUCKA KAPRYS, WILENKA, KAPELA PANA JANA MAŁWY, FAJERLECH, LUDMIŁA...

Wejściówka jedynie 7 litów. Dla dzieci i młodzieży uczącej się - 5 litów. Wśród widzów będą rozlosowane atrakcyjne nagrody!!!

Wszystkie pieniądze zostaną przekazane na potrzeby Domu Dziecka w Podbrodziu

Nie żałujmy pieniędzy dla dzieci!

Uwaga! 31 stycznia br. o godz. 18.00 w klubie „Durys”

(Studentų45) koncert rockowy w ramach

Wileńskiej Karnawałowej Akcji Charytatywnej

„Darujmy uśmiechy 2004”

Wystąpią: SLOPPY LIVIN', ZIMBABWE, FREKENBOK, I*R*

A także...

30 stycznia br. o godz. 17.00 w Domu Kultury w Podbrodziu

koncert zespołu „MALWY” w ramach

Wileńskiej Karnawałowej Akcji Charytatywnej

„Darujmy uśmiechy 2004”

ZAPRASZAMY!!!

Sponsorzy



Patronat medialny



CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)

Organizujemy kursy kategorii A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!
Nauka jazdy w warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;

Vileišio 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100

Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717

Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111



Włoska modelka Matilde Brandi, przedstawiając kolekcję ubrań projektantki Laury Pieralisi, wcieliła się w postać Marilyn Monroe. Właśnie w Rzymie odbywa się pokaz wielkiej mody, który potrwa do końca tygodnia. Fot. EPA-ELTA

Przeprowadzka popiersia Nefretete

Powrót królowej

Popiersie egipskiej królowej Nefretete, jeden z najcenniejszych zabytków artystycznych starożytności, powróci w przyszłym roku na Wyspę Muzeów (Museumsinsel) we wschodniej części Berlina.

Od zakończenia wojny Nefretete przechowywano w Muzeum Egipskim w zachodnioberlińskiej dzielnicy Charlottenburg, a podział Niemiec i ich stolicy utrwalił tę sytuację na dziesięciolecie. Przed wojną popiersie należało do zbiorów Nowego Muzeum (Neues Museum). Znajduje się ono na położonej między ramionami Szprewy wyspie, która wraz z całą dzielnicą Mitte weszła w 1945 roku w skład sektora radzieckiego.

Nefretete była główną żoną króla Egiptu Echnatona (Amenhotepa IV), panującego w latach 1351-

1334 p.n.e. Berlińskie popiersie powstało za jej życia, liczy zatem ponad 3300 lat. Wykonana z wapienia i gipsu rzeźba zachowała się w bardzo dobrym stanie, nie licząc utraconego lewego ucha. Jak zapowiedział na corocznej konferencji prasowej prezes Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego Klaus-Dieter Lehmann, w sierpniu 2005 roku kolekcja z Charlottenburga zostanie tymczasowo umieszczona na pierwszym piętrze Starego Muzeum (Altes Museum). Pełna rekonstrukcja sąsiedniego Nowego Muzeum (Neues Museum), tradycyjnego lokum zbiorów staroegipskich, ma bowiem potrwać do 2009 roku.

Według Lehmana, muzeum w Charlottenburgu zostanie przekształcone w centrum klasycznej sztuki nowoczesnej, szczególnie tej związanej z Francją. (PAP)

ISS ma swoich stałych dostawców

Przyślijcie więcej twarożku!

Twarożek z orzechami, ser topiony o nazwie „Rossijskij”, świeże pomidory, a także jabłka, cytryny i cebule — te artykuły ma dostarczyć na Międzynarodową Stację Kosmiczną (ISS) rosyjska „ciężarówka” Progress M1-11, która wystartu-

je w kierunku stacji z kosmodromu Bajkonur dzisiaj.

„Rosjanin Aleksandr Kaleri i Amerykanin Michael Foale z ISS poprosili, by przywieziono jak najwięcej homogenizowanego sera z orzechami, za którym obaj przepadają” — powiedział szef oddziału żywieniowego rosyjskiego Instytutu Zagadnień Medyczo-Biologicznych Aleksandr Agurjew.

Dodał, że przy dostawie tzw. żywych witamin na ISS należy pamiętać o tym, że nie wszystkim owocom i warzywom służy podróż kosmiczna. Dobrze znoszą ją pomidory i cebula, ogórki natomiast bardzo szybko więdną, toteż nie jadą na orbitę. Jak zaobserwowano, Amerykanie częściej proszą o grejfruty, brzoskwinie i cytryny, Rosjanie — o jabłka.

ISS, jak powiedział rosyjski ekspert, ma swoich stałych dostawców, a i tak przed każdym transportem sprawdza się niemal każdy owoc, by na „kosmicznym stole” znajdowały się produkty czyste ekologicznie. (PAP) Opr. Z. Ż.

Uwaga! Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



Zrobiłeś udane zdjęcie swojej pociechy? Nie chowaj je do szuflady, podziel się tą radosną czy śmieszną chwilą razem z nami! Wyślij zdjęcie na konkurs, zrób prezent swoim dzieciom, wnukom. Na zwycięzców już czeka cała góra nagród — słodycze, książki, kasety, bilety do kina i jeszcze wiele innych niespodzianek!

Zdjęcia swych milusińskich mogą przysłać rodzice, dziadkowie, krewni, znajomi. Wiek dziecka nie powinien przekraczać 10 lat (na 2 czerwca 2004 r.).

Dzieci mogą być w najprzeróżniejszych ujęciach i sytuacjach, byle bezpiecznych! Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu, o względnie dobrej jakości ponieważ — uwaga —

wszystkie zostaną opublikowane na łamach dziennika.

Do każdej fotografii należy dołączyć wycięty z gazety i wypełniony kupon (nie kserować) z dowcipnym podpisem.

Zdjęcia prosimy wysłać na adres redakcji „Kurier Wileński”: Birbinių 4a, 02121 Vilnius-30 Lietuva z dopiskiem „Moje dziecko w obiektywie” lub przynieść osobiście do kierownika działu promocji Zbigniewa Markowicza (tel. 260 84 44).

Termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 kwietnia 2004 roku.

Przed 1 czerwca, Międzynarodowym Dniem Dziecka, ogłosimy wyniki konkursu. Z okazji 51 rocznicy „Kuriera Wileńskiego” jury wytypuje do finału 51 zdjęcie!

Redakcja

Konkurs „Moje dziecko w obiektywie”

Imię, nazwisko

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Adres, telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

.....

.....



Uśmiechnij się

Dyrektor przy-
muje do pracy
sekretarkę:

— Ile pani zara-
biała w poprzed-

nim zakładzie?

— Tysiąc litów.

— To ja z przyjemnością dam
pani tysiąc dwieście.

— Z przyjemnością, panie dyrek-
torze, to ja miałam dwa tysiące!

Na wyspie jest trzech rozbitków:
dwudziestolatek, czterdziestolatek i
siedemdziesięcioletek.

Na sąsiedniej wyspie była naga
dziewczyna. Dwudziestolatek rzucił
się w fale i krzyczy:

— Płyniemy do niej!

Na to czterdziestolatek:

— Spokojnie Panowie, zbudujmy
najpierw tratwę.

A siedemdziesięcioletek:

— Panowie, po co! Stąd też
dobrze widać.

Pogoda

Pogoda bez zmian

Na Litwie nadal się zachowa
nieco cieplejsza
pogoda.



Dziś w większości rejonów przelotne opady śniegu, temperatura w dzień 3-8 stopni mrozu.

W piątek miejscami pośnieży. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 1-6 stopni mrozu.

Kalendarium

* Czwartek (29.I) jest 29 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 338 dni.

* Znak Zodiaku — Wodnik.

* Imieniny: Bolesławy, Franciszka, Zdzisława.

* Wschód Słońca — 8.15, zachód — 16.49.

Długość dnia — 8 godz. 34 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 28 stycznia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 29 stycznia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,7331

Dolar australijski 2,1275

1000 rubli białoruskich 1,2631

Dolar kanadyjski 2,0914

Frank szwajcarski 2,2036

Korona czeska 0,1044

Korona duńska 0,4635

Korona estońska 0,2207

Funt brytyjski 5,0041

100 forintów

węgierskich 1,3130

Juanie chińskie 0,3301

Łat lotewski 5,1499

Korona norweska 0,4003

Złoty polski 0,7261

Rubel rosyjski 0,0959

Korona szwedzka 0,3778

1 mln lir tureckich 2,0642

Griwna ukraińska 0,5121

Korona słowacka 0,0847

SKLEP

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- Metal, rury
- Gipsokarton i profile
- Cement, wapno, kreda
- Grunt, szpachlówka, farby
- Kleje, rozpuszczalniki
- Szkło, eternit, cegły
- Narzędzia pracy, wkręty
- Nawozy, torf, nasiona
- Inwentarz ogrodniczy
- Wata, błona, ruberoid
- Towary użytku domowego
- Towary elektryczne
- Wiele innych towarów

Naujoji Vilnia, Palydovo 2 (obok kościoła),
tel. 267 34 05 (Zam. 016)